

Sprawozdanie

DYREKCYI c. k. GIMNAZYUM

w Brzeżanach

za rok szkolny 1886/1

1897.



Treść:

1. Marya Konopnicka, szkic literacki, skreślił Bohdan Łepki.
2. Wiadomości szkolne, przez Dyrektora.



27. 12. 1955.
Spr. 11.

Marya Konopnicka

szkic literacki

skreślił Bohdan Lepki.

Henryk Sienkiewicz. Listy z podróży. Tom II. Adam Kuliczkowski. Zarys dziejów literatury polskiej. Lwów 1891. Józefat Nowiński. Marya Konopnicka. Ateneum LXXIII. Piotr Chmielowski. Współcześni poeci polscy. Poezye Maryi Konopnickiej przez J. I. Kraszewskiego. Kłosa Tom XXXIII. Konopnicka Marya przez Adama Pługa. Kłosa Tom XXXV.

Było to w Anaheim-Landing nad brzegiem spokojnego Oceanu. Otrzymawszy z San Francisco gazety, Henryk Sienkiewicz z ciekawością literata na obczyźnie spieszenie przerzuca najrozmaitsze artykuły aż natrafia na wiersz zatytułowany „W górach.“ W pierwszej chwili czyta go z lekceważeniem, jak wszystkie takie poezyki ale już pierwsze akordy drażnią jego zmysł artystyczny i budzą literacką ciekawość.

Otoczyły mnie w kolo moje równie senne

Pasmem jednakiem,

Ale ja sobie lecę w krainy odmienne

Umiem być ptakiem.

Patrzy na podpis i znajduje imię i nazwisko Maryi Konopnickiej. Nie zna tej autorki. Widocznie jakiś nowy talent zakwitł tam, w starym kraju, na rodzinnej glebie. Chciałby go poznać i serdecznie powitać. Spokoju niema.

W jednym więc z listów pisze:

„Co za śliczny wiersz w Nr. 29. Tygodnika zatytułowany „W górach“. Śpiewa się sam jak jaki mazurek Szopena: ma własną dziwną nutę, w której słyhać szmer świerków górskich, kósodzewiu i odgłosy ligawek pastuszych. Jest tam echo zupełnie takie jak w górach. Czytelnikowi chce się po przeczytaniu zawo-

łać hop! hoooop! i czekać bacznie uchem na echową ze skał odpowiedź. Pod wierszem znalazłem napis Marya Konopnicka. Nie znam tej poetki. W każdym razie ta pani lub panna ma prawdziwy talent, który prześwieca przez wiersze, jak promienie świtu przez mgłę. Chwałę ją otwarcie, wiem bowiem, że o ile nic tak nie szkodzi miernościom jak pochwała, o tyle nic tak nie zachęca, nie podnieca i nie zagrzewa prawdziwego talentu jak szczere pochwalne uznanie.“

Dzisiaj, po dwudziestu latach od chwili kiedy te słowa wypowiedziano, nic innego wyrazić nie możemy oprócz wyrazów prawdziwego podziwu dla ich autora, który z jednego wierszyka tak świetną przyszłość poetce wywróżył i co ważniejsza w swojej wróżbie nie omylił się wcale. Dziś bowiem autorka wierszyka pt. „W górach“ jest ogólnie znaną i cenioną poetką, o której mówić i pisać jest rzeczą wcale na czasie. Dzisiaj wszystkie niemal czasopisma literackie polskie zdobią swoje łamy kwieciami jej talentu, a najpoważniejsi krytycy i uczeni rozbierają i oceniają jej utwory. W ocenach tych nieraz spotkać się można ze sprzecznymi zdaniem co do wartości tych utworów, nierzadko zaś podnoszone bywają przeciwko poetce zarzuty, że popiera przeróżne „hasła pozytywne“ i że artyzm swój szpeci tendencyjnością.

Do sprzeczki mieszać się nie chcę. Jednakowoż zaznaczę tu i ówdzie z kim i dlaczego zgodzić się nie mogę.

Wiem, że analiza utworów żyjącego autora jest pewnym rodzajem wiwisekcji, więc o ile możliwości omijać ją będę. Nie będę długo zastanawiał się nad genezą dzieł poszczególnych poetki, nad ich wartością i znaczeniem w światowym koncercie poetów. Nie cytując Tain-a, Hennequin-a, Lemaitre-a, Rod-a i innych zanotuję w sposób szkicowy te moje uwagi, jakie poczyniłem podczas czytania i wczytywania się w utwory Konopnickiej i mam nadzieję, że może i one rzucą jaki jasny promyczek, na którą z chmur, pokrywających utwory tej ze wszech miar tak wybitnej poetki.

I.

Pomimo to, że jeden z krytyków powiedział, iż „światło natchnień Konopnickiej przelotne jest i małe“ i że jej najpiękniejsze poematy wcielone są w prozę nie w poezję, odważę się mówić o niej wyłącznie jako o poetce i myślę, że jeden z cenniej-

szych jej wierszyków zbiłby wnet zdanie szanownego krytyka. Więc — Konopnicka jako poetka. —

Cztery serye poezji, zawierające na 1294 stronicach 315 utworów, oprócz tego liczne wiersze, które do zbiorowego wydania nie weszły oto, co prawda dość obfity owoc jej dotychczasowej twórczości poetycznej. Przeczytać to wszystko łatwo, bo jak owa przygrywka, według słów Sienkiewicza sama się śpiewa, tak i wszystkie prawie wiersze i wierszyki same się czytają, ale mówić o nich o wiele trudniej; mieszcza bowiem w sobie zbyt szeroką skalę myśli i pomysłów, zbyt wielką różnorodność tematów i wskutek tego tworzą zbyt pstrą i oczy rażącą całość tak pod względem treści jako też i formy.

To też poprobujemy i postaramy się o uporządkowanie ich w pewne działy, według ich cech i własności znamienych.

Zacznijmy od wstępu

„Za ostatnim poetą zamknęła się brama“. Wieszców z wieściami na czołe wyprowadzono, czy wypędzono z miasta i przed poezją wrota do Aten zaparto. Plato odetchnął. Teraz — powiada — będzie spokój. — Odtąd zdradziecka poezya nie będzie oczadzać wytrzeźwionych umysłów. Odtąd mieszkańcy miasta będą myśleć tylko o tem, co rzeczywiste. Bo ostatecznie cóż jest ta pieśń? Dźwięk pusty, jak szelest wiatru. Nawet najpiękniejsza poezya nie jest jeszcze prawdą i wyrasta w piersiach ludzkich jak chwasty przydrożne. Dobrze więc, że się jej pozbyto.

Tak dumał prawodawca, mędrzec i cieszył się w duszy; ale przedwcześnie. Bo oto jakiś chłopczyzna z głową wzniesioną w niebo, z żrenicą rozwartą szeroko, patrząc w błękit czysty, stoi w cichym zachwycie. Wtem jakieś drzenie chwyciło mu piersi, spłonął i wyciągając młodzieńcze ramiona głosem czystym jak kryształ wołał: lutni — lutni!

Jakto? — pyta się przerażony mędrzec — wielcy bogowie czyż znowu poeta?

I my też, przeczytawszy ten wstęp, odkładamy książkę i pytamy się: jakto, dzisiaj kiedy poezyi odmawiają niemal racyi bytu, kiedy niemal zwątpiono w jej żywotnią siłę, czyż miałby się pojawić jaki nowy, prawdziwy poeta? Niestety, na własne pytanie musimy dać twierdzącą odpowiedź. Kto taki wstęp napisał, musi być prawdziwym poetą. Ten jako owo pacholę z jasnym, w niebo wzniesionym wzrokiem staje przed nami i powiada, że śpiewać ma prawo — bo śpiewać umie. I rzeczywiście wstępem swoim

przedstawia się nam Konopnicka jako „poeta natus“. Nawet Józefat Nowiński, który powiedział, że światło natchnień poetki przelotne jest i małe o wstępie zawyrokował w ten sposób: „iż trzeba być naprawdę poetką, ażeby tak trafnie wytłómaczyć bezwzględną konieczność poezji.

Zapominamy więc o tem, że żyjemy w czasach nawskróś materialistycznych „bez serc i bez duszy“ kiedy głos śpiewu głośny huk maszyn i warczenie kół warsztatowych, zapominamy o tem, „że ziemia teraz dla poezji jałowa“ a z ufnością czytamy kartkę za kartką, napotykając coraz to nowe rzeczy świetne i mniej świetne, ładne i mniej ładne, w każdym razie niepowседневne i daleko przekraczające granicę zwykłych mierności. Dziwna rzecz, że największe są zarazem najslabsze — najmniejsze zwykle najładniejsze często prawdziwe drogocenne kameje nie tylko polskiej lecz i światowej literatury. Weźmy np. jeden z największych utworów poetki „Tarczę Scypiona“.

Tarcza wodza rzymskiego, wydobyta z Rodanu i umieszczona w gabinecie starożytności w Paryżu, następuje poetce temat do poematu, który składa się z dwóch części: z wydobycia tarczy i z jej historii, a nadto z dość krótkiego jak na Konopnicką wstępu.

„Przeszłość, tak poetka zaczyna, zwinięta jak pergamin stary z kipiącym życiem nie wytrzyma miary“ (91. I.)

Godzimy się zupełnie. Czytajmy dalej.

Przeszłość ruina rozsypane grody
Zagaste gwiazdy przeżyte narody
Zatarły napis co tłumy odstręcza...
Lecz niechaj śpiewak rękę nań położy

.
.

Gwiazdy zapłoną ruina ożyje
I duch poczuje, że przeszłość jest wieczną. (92. I.)

I nato się godzimy i z ciekawością zabieramy się do dalszego czytania, ażeby się przekonać, o ile poetka skorzystała z tego przywileju wieszczów, którzy mogą ożywiać ruiny, gwiazdy zapalać i przeszłość wskrzeszać.

W drżącej, błękitnej Rodanu zatoce
Drobna się ludka jak ptaszek trzepoce (92. I.)

I to też ładne. Obrazek nałożony kilku rzutami pędzla, ale

wierny i bardzo żywy. Widzimy błękitną zatokę Rodanu i łódkę, która się na niej jak ptaszek trzeпоce.

Powtarzam, krótko a ładnie. Lecz zaraz następne wiersze mniej nas zadawalniają, a długi i rozwlekły opis sieci rybackiej nudzić nas zaczyna. Dowiadujemy się wreszcie, że to czółno z wiosłem i odzież i sieci są „wielkim skarbem wielkiego nędzarcza.“ Tym nędzarczem jest pewien rybak, który pośród ludzkiej gromady tak długo stał „nagi, głodny, spragniony i blady“ dopóki nie wziął się do pracy, nie zbił sobie czółna i nie począł trudnić się łowieniem ryb. Doszedłszy do tego miejsca, oddechamy lżej trochę, bo oto poznaliśmy bohatera całego utworu, a nawet dowiedzieliśmy się o jednym szczególe bardzo budującym mianowicie, że tak długo był nagim i głodnym, jak długo nie wziął się do pracy. Myśląc więc, że chwyciliśmy za wątek rzeczy, idziemy dalej. Zastajemy właśnie bohatera przy pracy. Łowi ryby. Zarzuca sieci, a sam tonie w smętnych myślach. I te właśnie rozmyślenia nie zadowalniają nas wcale. Mieszczą się bowiem w jednym zdaniu długiem jak ta sieć, którą co tylko do wody zarzucił.

Z wielkim więc wysiłkiem i myśli i głosu ciągniemy do końca to ośmnastowierszowe zdanie jak ową sieć z wody i rozumie się oczekujemy szczęśliwego połowu. Tymczasem wyciągamy małą rybkę, dowiadujemy się, że smutna to rzecz, kiedy człowiek młody zamiast żyć duchem, musi na kształt zwierza myśleć o tem, że jest głodnym. Myśl ta co prawda nie dziwi nas wielce ani swą nowością ani głęboością pomysłu i już zaczynamy żałować naszego trudu, lecz oto zaraz następujący ustęp daje nam sowite odszkodowanie. Cytuję go w zupełności:

Zadumanemu ociężał sznur w dłoni
 Sieć poszła głębiej, a łódka skrzydłata
 Siostra jaskółki, tej co nad nią lata,
 Już jej błękitnem gościńcem nie goni,
 Lecz okręciwszy się około wiosła
 Jak tanecznicą na gibkiej swej nodze,
 Nagle jak gdyby schwytna za wodze,
 W cichej zatoki srebrne piany wrosła (I. 96).

I dalsze opisanie pracy rybaka, jego naprężenie sił, sine smugi na czole, przeginanie ciała są bardzo żywo przedstawione. W końcu praca skończona. Sieć wydobyta, a w niej nie ryba lecz tarcza. Rybak z wielkiego dziwu kamienieje, tłumy ciekawych

gapią się, a poetka tymczasem zadaje rozmaite pytania, dotyczące bliższych szczegółów tarczy. W końcu zmęczony rybak kładzie się spać. Więc całkiem naturalnie czekamy, aby się zbudził. A on tymczasem gdzieś nam znika i do końca poematu nie pokazuje się wcale. Natomiast wychodzą na scenę inne postacie. Oto Scipio na tle pałacej się Kartaginy i pretor, przyprowadzający mu brankę i owa branka „jak kwiatek pojętna.“

Słowem świat inny. Z trudnością przyzwyczajamy się do niego, gdyż ciągle dręczy nas myśl, co się stało z owym rybakiem i tarczą wydobytą. Czy przyniosła mu ona spokój i dobrobyt, czy dalej musiał biedak łowić ryby. A tymczasem Scipio zostaje sam na sam z branką kartagińską. Więc wdzięczne pole do studyów psychologicznych, z czego poetka z pominięciem niektórych „kwiatów ognistych, co nigdy nie kwitną“ bardzo dobrze korzysta. Przedstawia ducha żądzy o płomiennej koronie, wobec którego „ziemia znika jak bańka mydlana“ a niebo jak „zwinęta karta,“ wobec którego nic niema, który interesowanym osobom zasłania mdlejące źrenice, a potem mieni się to w ciągłe błyskawice, to „w przyspieszone tętno drżącego serca,“ to w jakąś „niepomną namiętną pieszczotę“ to „w woń konającą na zdeptanym kwiecie.“ Zportretowawszy go w taki impressionistyczny sposób oddecha, a korzystając z wypoczynku rzuca w powietrze swoim zwyczajem najrozmaitsze pytania. Więc: „czemu w piersi, co ma być świątynią, żądze budują sobie tron ponury, czemu krwi fale, które wzruszać mają, najczystszych uczuć struny kryształowe, wyziewem burzy oczadzają głowy, czemu serca rwą się w piersiach i chcą ulecieć w błękity, a tymczasem jak zraniony ptak spadają,“ i tak dalej i dalej. Wypróżniwszy w końcu ten róg Amaltei, wprowadza na scenę, na kształt Lermontowa (Demon) drugiego ducha prawdziwej, braterskiej miłości. Opisuje go znowu bardzo ładnie, biorąc skutki jego pojawienia się, zamiast niego samego i każe im walczyć. Gdzie? — W piersiach Scipiona. Drugi duch zwycięża. „Jesteś wolna“ — szepce Scipio błędąc, „idź do swego grodu i powiedz mężom swojego narodu, że Scipio uczcił wolność w niewolnicy.“ Po tych słowach okrywa ją swoją własną tarczą, a branka, rozumie się nie namyślając się długo, idzie. Przychodzi do domu, ojciec, stary Celtiber wita ją i w odwet posyła Scipionowi srebrną tarczę. Tarcza ta, wędrując wraz z orłami legionów rzymskich po świecie, utonęła w Rodanie i dziś ją rybak wyciągnął.

Aż tutaj dorozumiewamy się, po co był ten rybak i jego sieci i czółno i wiosło i wogólności cała część pierwsza poematu.

Poetka sama niejako spostrzegła, że utwór jej nie tłumaczy sam siebie dostatecznie, więc oprócz prologu dodaje jeszcze i epilog, w którym powiada, że w wieku „kiedy płomienne pochodnie żądź przepalają wskrós piersi ludzkości warto chociaż pieśnią przypomnieć jak mąż zwycięża i jak walczą duchy.“

Taka jest treść „Tarczy Scipiona.“

Mieszanina ustępów bardzo ładnych, ba nawet silnych z ustępami o wiele słabszymi. — Całość taka rozumie się nie robi wrażenia.

Teorya światła i cieni w tem miejscu zastosować się nieda. Natomiast powiedzieć można, że miejsca piękne gubią się w nawale ustępów mdłych i rozwodnionych. Odkładamy więc książkę bez tego miłego posmaku, jaki zostawia zwykle rzecz w całości ładna. Jakaż temu przyczyna? Szukajmy. Powiedzieliśmy, że cały poemat jest mieszaniną przymiotów bardzo dodatnich z dość ujemnymi. Do ujemnych zaliczam przedewszystkiem tę bezwyrazistość całego utworu. W czytaniu wygląda on na rzecz oryginalną, na coś nowego ale po przeczytaniu wnet zlewa się z rozmaitemi podobnemi próbami powieści poetycznych i ginie. Następnie wadliwość kompozycji; więc nieszczęśliwe rozczłonkowanie na dwie części. Dalej brak wszelkiego schematu, któryby fantazyi, uczuciu i refleksyom wyznaczał pewne granice, a w skutek tego mieszanina żywiołu epicznego z lirycznym, mieszanina co prawda wielce niefortunna. A w końcu wstęp i epilog. Z wstępu spodziewamy się czegoś wielkiego, wskrzeszenia przeszłości, tymczasem nascitur -- mus. Nawet zakończenie nie pomaga tu wiele. Wygląda na usprawiedliwienie się, że się coś podobnego napisało. Taka rzecz mogła się bez osobistych zwierzeń obejść. I tak tam w toku całego poematu wiele osobistych dodatków.

A zresztą poezya jest na tyle wymowna, że bez wstępów i epilogów obejść się potrafi, zwłaszcza w utworze tego rodzaju co „Tarcza Scipiona.“ Wygląda to na portret — podpisany. To są wady zewnętrzne. A teraz przejdźmy usterki wewnętrzne. Jedno pojęcie ma czasem kilka określeń, jedna myśl występuje w kilku sukienkach, tak jak gdyby autorka nie wiedziała, w której jej więcej do twarzy. Czasami retoryka doprowadza do tego, że robi utwór niemożliwym nie tylko do wygłoszenia lecz także i do czytania. Trudno przecież jedną stronicę wygłosić czy przeczytać za

jednym tchem. A przecież znajdują się tu zdania na całą stronicę długie jak n. p. cytowane powyżej rozmyślanie rybaka.

Do takiej retoryki zaliczamy także te liczne pytania, które po największej części pozostają bez odpowiedzi, gdyż niewiadomo, kto ma odpowiadać (Np. ust. IV. oś słów „O nocy“ aż do „snu kołysz“). Jeszcze jedna taka szumna kaskada pytań, dwie, nie mówię, ale tu ta sama historia powtarza się raz po raz. A za każdym razem te pytania możnaby z czystym sumieniem sprowadzić co najmniej do połowy. Do takich wad wewnętrznych zaliczę także przesadę w użyciu figur i tropów w ogóle całego arsenału broni poetycznej.

Dla dowodu przytoczę jeden ustęp.

Afrykańskiego słońca płowe żary,
Co leją złoto roztopione w żyły,
I w mózgu dziwne wywołują mary,
I w piersiach budzą żądzę głuche siły,
Żary te straszne, namiętne, złowieszcze
Co odrzuciwszy obłoków zasłonę,
Drżą na lazurach nagie i spłonione
Ssąc oddech ziemi i wilgoć jej łona,
W dziewiczej piersi młodego Scypiona
Zbudziły dziwne płomienie i dreszcze.

Nie wiemy czy mamy do czynienia z wybujałym kwieciami romantyzmu czy z chorobliwą imaginacją Meterlincka. Nie koniec na tem. Poetka nie stara się wcale o nadanie swemu utworowi pozoru rzeczywistości. Podkładu historycznego prawie niema, a jeżeli jest to bardzo ogólny np. „płomienie palącej się jak stos Kartaginy.“

Na takim tle występuje postać dziewiczego bohatera, Scypiona, który pod wpływem afrykańskich żarów drży i szepce przerywane słowa i płonie jak młoda dziewica, co po raz pierwszy „kocham“ wymówiła. Każdy przyzna, że jak na poemat, choć trochę historyczny taka charakterystyka za słaba i wcale nie historyczna. Albo weźmy n. p. ten szczegół.

Kartagina kona w płomieniach... Wygląda jak król boleści jak plama krwi rzucona w przestrzenie. I w takiej to Kartaginie, z obozu wodza nieprzyjacielskiego wypuszczona branka, odnajduje dom rodzicielski i starego ojca Celtibera. Co bardziej w takiej konającej Kartaginie, ten ojciec może obstalować tarczę srebrną i to prędko, bo Scipio nie czeka, gotów wrócić do Rzymu

Nie więc dziwnego, że w takim nawale pomyłek i wad toną wszystkie piękności utworu nakształt pereł, tonących w wodzie. A piękności tych, przyznać trzeba, jest wiele, i to nie pospolitych. Nasamprzód więc ten duch prawdziwie poetycki, którym cały utwór jest owiany, ten prawdziwy talent, który przez wszystkie wady jak promienie słońca przez mgłę prześwieca. Następnie niezrównana łatwość wierszowania. Jeżeli weźmiemy na uwagę okoliczność, że nawet najwięksi poeci nieraz przez dłuższy czas nie mogą owej łatwości nabrać, to u Konopnickiej ten dar niepospolity w podziw nas wprowadza. Poetka z taką łatwością wierszuje, z taką łatwością przedzie najcieńsze nitki swej myśli, że zdaje się, iż nietylko ta praca nie nuży jej, lecz także że końca jej nigdy nie będzie. Czasami zdaje mi się, że poetka chce sama siebie zaśpiewać.

Oprócz tego jest tu nie mało bardzo ładnych i wysoko artystycznych obrazów i opisów, które po części już w treści zaznaczyłem. Do ładnych opisów należy pożar Kartaginy. I myśli nieposzedłych także tu podostatkiem. Przytoczę niektóre.

Walcząc idzie przez życie swe człowiek
Tryumf i rozpacz szczęście i tęsknota
Jednakiem wichrem duszę jego miota (101. 1.)

Albo Scipio w milczeniu
Skłonił swą dumną bohaterską głowę
Hołdem zeznając przed sobą i światem
Że piękność także bywa majestatem. (106. 1.)

Albo: Siła i piękność dwa berła dwa światy). (107. 1.)

I wiele wiele innych. Zestawiwszy w ten sposób przymioty dodatnie i ujemne zobaczymy, że ujemne są więcej natury ogólnej, dodatnie zaś szczególne i bardzo niezwykle. Formę można sobie wyrobić, a od deklamacyi i retoryki można się odzwyczaić, ale nabrać ducha poetyckiego, nabrać tej niewymuszonej lekkości wiersza, która prawdziwych poetów cechuje, to trudno. Trzeba to wszystko przynieść ze sobą jako nadzwyczajne dary niebios.

Pocieszamy się więc myślą, może te wady były tylko chwilowe, może w innych utworach pozbędzie się ich poetka. Tymczasem czytając Klaudyę, Mojżesza nawet najlepszą z nich Imogenę, doznajemy rozczarowania. Zalety jeszcze większe ale wady prawie te same. Pytamy więc dlaczego? Nic innego, tylko grunt zły i do talentu Konopnickiej nieodpowiedni. Widocznie ta przeszłość jak pergamin stary nie może należycie rozplomienić ducha poetki ani poetka nie może ogrzać tej zimnej i martwej przeszłości, bo to

nie jej zadanie. Dwa są tylko wierszyki charakteru historycznego, rzecz można świetnie, a mianowicie Jan Huss i Grunwald. Zalety te same, co w poprzednich tylko spotęgowane, wad zaś ani śladu. Ten Huss, cichy, milczący, jest przecież potężnym i wielkim. Nie zważa na swoich prokuratorów, nie zważa na dymiący się stos, na tłum, cisnący się u proga, który go nań wieść będzie, a martwi się przeczcuciem nieszczęść, jakie na jego ojczyznę spaść mają. Postać wspaniała. Grunwald słabszy, ale zawsze jeszcze bardzo silny. Nawet ton i koloryt jest tu delikatnie odczuty i rytmem i harmonią i nastrojem mowy w wierszach oddany.

Na poparcie przytaczam z niego pierwsze wiersze.

Z drogi! z drogi tej przeszłości
Co z zamierzchu i nicości
Cała krwawa
Zmartwychwstała
Jak zwycięstwa duch. (87. 1).

Ten natłok gigantycznych postaci, o ruchach niemal konwulsyjnych, ten rozhułkany temperament obrazu, na którym wszystko od Witolda aż do najmniejszego fałdu ubrania rusza się, oddecha, żyje i niejako pojmuje ważność chwili, ten koloryt żywy, bogaty, olśniewający bogactwem cieni i odcieni a zdumiewający wiernością w najmniejszych szczegółach i drobnostkach, w końcu tę Rubensowską monumentalność ducha Matejki, co przebija się w każdym rzucie jego pędzla, odczuła Konopnicka żywo i w wiersze przelała

Weźmy teraz z Hussa następującą zwrotkę

Ojczyzno moja! już idą momenty
I ostateczne tych dni rozwiązanie...
Od Białej Góry gdzieś słyszę tętęty
I od taboru bojowych surm granie...
Lud mój okuty, zabity, przeklęty...
Lecz ty wyciągasz prawicę o panie!
Ty Bóg żyjących i wolnych Ty święty
Mój lud powstanie (39. III).

Niejako inny świat przed nami. I tutaj ta sama ważność chwili i tutaj walka ważna ale inna, przebierająca formę inną, tłumioną, skrytą nie chcącą się okazać taką, jaką jest. Te cienie gotyckiego tumu chłodzą ją i rzucają na wszystkie postacie, jakkolwiek żywe i wielce wymowne, jakieś zmroki wieczorne, nurzą-

ce przecuciem burzy. Ten też charakter Brożikowego obrazu znajduje swój żywy wyraz w utworze wyżej wymienionym.

Dziwimy się więc, dlaczego ta sama autorka, która w swoich utworach treści historycznej jest dosyć wadliwą i słabą, nie jako nie jest sobą — w tych wierszach, które bądź co bądź są także fragmentami historycznymi, okazuje tyle siły i werwy, tyle plastyki i dramatyczności. Zdziwienie nasze trwa jednak tylko tak długo, dopóki nie zwrócimy pilniejszej uwagi na ten na pozór tak drobny szczegół, dopisek — tu „przed obrazem Brożika“ tam „Matejki.“ Nie stała więc przed poetką martwa przeszłość jak „pergaminy stary“ a uderzały jej oko dzieła sztuki, obrazy; żywe życiem, które w nie wtchnęli artyści tej miary co Brożik i Matejko.

Więc „Jan Huss“ i „Grunwald“ nie są dowodami szczególniejszego uzdolnienia poetki na polu poezji historycznej, lecz są wymownem świadectwem wielkiej tkliwości i wrażliwości duszy poetki na wszystko, co wzniosłe i piękne. Jest to miara jej poczucia artystycznego.

W utworach treści historycznej jest ona prawie zawsze słabszą jak w innych. Lecz czy tylko sama treść historyczna jest temu winna. Czy np. objętość utworu, jego wielkość, a zatem plan cały i tempo odpowiednie nie przyczyniają się do tego? W tym celu popatrzmy na jej utwory większe a nie historyczne.

Jednym z największych jest romans wiosenny.

Kraszewski nazywa romans wiosenny arcydziełem. Powiada, że utkany jest z woni, z kwiatów, ze szmerów i promyków i t. d. że poetka raz tu zstąpiła na ziemię, ale zaledwie stopą jej dotknęła. Poezja ta jak była powinna niema końca . . . rozwiewa się niby sen.“

Trudno przeczyć tym zachwytom poważnego krytyka. Piękności bowiem romansowi wiosennemu nie brak. Ale trudno nie spostrzedz i ujemnych stron w tym utworze. Po pierwsze to żywe naśladowanie Słowackiego „W Szwajcaryi.“ Powtóre brak pogłębienia rzeczy i za tem idąca niewłaściwa mieszanina treści zaczerpniętej z życia realnego i formy właściwej rzeczom nawskróś fantastycznym. Śliczne są te opisy wiosny, dworka, ogrodu i lasu, niemniej śliczne ożywienie przyrody; róże, fiołki, motyle, które tu czują, słyszą i rozumieją wszystko prawdziwie ludzkim rozumieniem. Ale i tych śliczności za wiele. Powtarzają się one często, prześpiewują i nużą wskutek czego utwór nabiera rezwlekłości, jaka cechuje jej większe utwory historyczne.

Gra w zielone o wiele późniejsza i pisana ręką o wiele wprawniejszą, nie jest wolną od tych samych błędów, chociaż są one tu mniej widoczne. Cytara Cymona, także jeden z większych wierszy, jakkolwiek odznacza się siłą dykcji i głębokością myśli a oraz skończonością formy, miejscami podpada tym samym wadom. Rwący potok pytań, poczynający się od słów „A kżóto pieśni wzbronil róś jak rosna w morzu fale“ i ciągnący się przez pięć następujących zwrotek przypomina nam chyba podobną kaskadę pytań Jehowy w hebrejskim Hiobie. I tutaj w „Cytarze Cymona“ najładniejsze myśli nie zawsze wolne są od tej bogatej i gęstej sieci frazeologii i ten też utwór nie straciłby na piękności, gdyby był nieco krótszy.

Nawet obrazki jak: Co pocznie? — Sobotni wieczór — Przed sądem, — Z wiejskiej szkółki, — Chłopskie serce, — Na dnie pizepaści — są o tyle słabe, o ile przestępują miarę obrazków, a przybierają chociażby chwilowo cechę obrazów.

Z tego też wnosić możemy, że Konopnicka chociaż zawsze i wszędzie potrafi okazać swój wielki talent poetycki, to jednak w utworach historycznych jest najmniej silną. Przeczytawszy jej drobne wiersze liryczne, piosnki, fragmenty i t. d. przyjdziemy do przekonania, że naturą swoją przypomina nam muszlę perłopław, która dopiero wtenczas tworzy perły prawdziwe, kiedy ją zrani piasek lub ostry kamyczek. Tak też i poetka tworzy prawdziwe perły, utwory dopiero wtenczas kiedy rzeczywistość przykra i boląca podrażni jej naturę czułą i poetyczną. Nie przeszłość więc martwa lecz terażniejszość żywa przemawiająca do serca i rozumu, jest dziedziną jej twórczości. I drugi jeszcze wniosek z tego, co powiedziane było, wysnuć możemy. Mianowicie, że poetka w utworach, zakreślonych na większe rozmiary, jest zwykle naj-słabszą. Jednakowoż trudno zgodzić się ze zdaniem jednego z krytyków, który upatruje w niej „niezdolność do skupienia się na jakąkolwiek bądź większej koncepcji“ i z tego powodu jak się zdać może, czyni ujme jej talentowi. Konopnicka w tym względzie nie pierwsze zjawisko. W literaturze światowej spotykamy wielu autorów, którzy w rzeczach małych (pod względem rozmiarów) byli wielkimi, a z drugiej znów strony spotykamy wielu takich, co drobnych rzeczy prawie nie tworzyli. Czy wiele ich naprzykład stworzył Słowacki?

Czemuż znowu taki silny duch jak Grotgger nie zostawił żadnego większego płótna olejnego? Czemu drobne kredkowe obra-

zy i kilka obrazków olejnych są całą po nim spuścizną? A przecież pomimo tego, jest on jedną z największych postaci w świecie malarskim i nikt mu nie zarzuca ani braku zdolności do skupienia się na jakiegokolwiek bądź większej koncepcyi, ani braku poczucia wielkości. Poszczególne cykle jak wojna, Polonia, Litanja przyjmujemy za całość i jako takie je osadzamy. Czemużby więc takich obrazków Konopnickiej, lub jej piosnek ludowych nie traktować jako takich że cykli? Gdyby je odpowiednio ułożyć i szczęśliwie zestawić, otrzymalibyśmy szereg zgrozą przejmujących scen, nad którymi na podobieństwo wojny Grottgera, możnaby postawić motto „pójdź w dolinę łez.“ Zachodziłaby ta tylko różnica, że sceny te u Konopnickiej są różnorodne i wywołane rozmaitemi, wrażeniami u Grottgera zaś wszystkie oparte są na tle wojny i wywołane wrażeniem wojny — powstania.

Że talent tak wielkiej miary jak Konopnicka nie stworzył dotychczas dzieł większych rozmiarów, usprawiedliwiam to przede wszystkim charakterem twórczości i osobistem usposobieniem poetki. Konopnicka jest istotą nader czułą, tkliwą i wrażliwą. Umysł jej, jak widzimy z utworów, nigdy niema odpoczynku. — Świat i życie z niezliczonymi zjawiskami i odmianami drażnią go, niepokoją, zmuszają do obserwacyi i myślenia. Niepotrafi ona sobie powiedzieć „tak jest“, bo tak jest, bo tak być musiało, bo tak Bóg dał, lecz myśli, bada, śledzi i pyta „dlaczego?“ Trudno więc, aby umysł tego rodzaju mógł skupić się na jednym przedmiocie i oprócz niego nic nie widzieć i nic nie słyszeć, a gwałt, zadawany mu z tego powodu doprowadza zwykle do ujemnych rezultatów. Wrażliwość zaś tę tłómaczyć sobie można najrozmaiej n. p. wrodzonym usposobieniem, charakterem niewieściem, sposobem wychowania i duchem czasu. Zwłaszcza ten duch czasu daje wiele do myślenia. Żyjemy bowiem w czasie, kiedy nawet architektura na momentalność zdobyć się nie może. Duch ludzki w dziedzinie przemysłu i wynalazków tworzy rzeczy olbrzymie i po dokonaniu tych olbrzymich prac, chętnie odpoczywa na drobnych kwiatach sztuki. Publiczność chętniej czyta większą ilość mniejszych utworów jak mniejszą większych. Wskutek tego nowela znajduje tak szerokie rozpowszechnienie a na powieść większych rozmiarów, jeżeli nie podpisał jej autor znany a krytyka nie zrobiła reklamy, patrzą z niedowierzaniem.

Toż samo dzieje się i w poezyi. — Nowsi poeci jak John

Dawidsohn*) i William Watson**), Ada Negri***), Edmund Harracourt****) i wielu innych wyrobili sobie imię i rozgłos przede wszystkim utworami drobnymi. — Na nowy poemat, któryby wymagał do przeczytania nie kilka minut lecz kilka kwadransów patrzemy jeszcze z większym niedowierzaniem jak na dłuższą powieść. Takich też poematów mają nasze czasy bardzo mało. Wobec tego pytamy się czy ten brak zdolności skupienia się na jakiegokolwiek bądź większej koncepcji jest nieudolnością ducha poetki czy ducha czasu?

II.

Przeglądaliśmy w ten sposób lubo pobieżnie dziedzinę większych utworów poetki przede wszystkim historycznych i zanotowaliśmy o nich nasze zdanie a teraz przystępujemy do utworów lirycznych, zaczynając od „Fragmentów“. Zaczynamy zaś od „Fragmentów“ dlatego bo te są niejako dziennikiem poetki i jej powiernikiem. W „Fragmentach“ notuje poetka swoje myśli i zwierza się ze swoich uczuć nie zważając na plan i na całość jaką one razem wzięte tworzyć będą. Spodziewamy się więc poznać w nich liryczny talent poetki z czystego źródła.

Już w tomie I. spotykamy takie fragmenty. W 1. z nich zwraca się poetka do tych, którzy skarżą się na wiek odarty z ideałów, wyrachowany, obojętny na wrażenie piękna, obojętnością tą uśmiercający ducha poezji i powiada, że nie wiek temu winien, ale winien brak poezji, któraby wzniosłością myśli swoich i siłą słów porwała ostygłe tłumy.

Zaprawdę mówię wam,

Wy znajdziecie ton co tętnem jest stulecia

Ja milion serc wruszonych pieśnią dam. (148—1).

*) John Dawidsohn, jeden z najmłodszych i najpopularniejszych poetów angielskich wydał „Ballady“ i „Sielanki“, które nazywa eklogami z ulicy Tléet.

**) Wiliam Watson, rywal poprzedniego wydał „Ody i inne poemata“ przez krytyków na równi stawiany z Arnoldem Hordsworthem a nawet Tennysonem. Przed rokiem wydał cykl sonetów zatytułowany „Purpurowym wschodem“ i poświęcony prześladowaniu Ormian.

***) Ada Negri, poetka włoska, ciesząca się wielkim rozgłosem, wydała w roku 1895 zbiór wierszy p. t. „Faatalita“, który w przeciągu roku doczekał się czterech nakładów.

****) Edmund Harracourt według Lekonte de Lisle najbardziej utalentowany współczesny poeta francuski wydał tom poezji p. t. „L'ame une“ Naga dusza. (Na polskie tłómaczył Miriam).

Podobne myśli nieraz jeszcze zajmują umysł poetki. Nieraz jeszcze zastanawia się ona nad posłannictwem poezji w ogólności lub nad zadaniem współczesnych poetów w szczególności. Nieraz też usprawiedliwia swoją własną działalność poetycką (Co ja sieję?) a w ostatnim fragmencie tomu I. stara się określić znaczenie poety dla ludzkości i porównać go z myślicielem:

Czyż nie jest większym umysł co docieka
Prawdy od wieszczu niemal od człowieka?

pyta poetka a my znowu pytamy się, czy wieszczowi nie wolno dociekać prawdy?

Fragment ten odznacza się miejscami istotnie wielką siłą dykcyi i przekonywa gwałtownie o tem, o czem chce przekonać n. p.

Pieśni potęga tłum wrzący porywa
Do tych poziomów gdzie pieśniarz przebywa
I wieść go może od światła do cienia.
Od bohaterstwa, aż do upodlenia.
Może palącym żarem swych pochodni
Obudzić zapał do cnoty lub zbrodni.
Bo fałsz tak wielkim jak prawda być może;
A tłumy, wszystko, co wielkie, porusza,
I drzeć im każe... więc jeśli twa dusza
Poeto, nie jest jak naczynie boże,
W którym kosztowna perła jest zamkniętą;
Pieśń twa być może wielka, a przekłętą!
Lecz myśl badacza jest, jak struna drżąca,
Rozpięta między przyrodą a duchem,
Którą bieg przyczyn i skutków potęga
Wieczystym, skrzydeł swych ruchem...
Jej droga pełną jest, jak słońca droga;
Co w niej istnieje, istnieje u Boga.
Obcą jej walka, namiętna, burzliwa,
Prawd względnych, duchów złamanych na poły;
Ona konieczną siłą, jak żywioły,
Wiąże swych wniosków ogniwa,
I urojoną nie płacze żalobą,
I rzeczywistość swą ma poza sobą. (285-1).

Do Fragmentów zaliczyć można i Credo które bardzo trafnie scharakteryzował Piotr Chmielowski, zarzucając mu amplifikację.
Ładny jest fragment końcowy, zamykający tom I. poezji a

wyrażający ból poetki z powodu przeczcucia, że ludzie źle obejda się z jej sierocemi pieśniami. Poetka tak dalece rozżala się tą wymaginowaną niewdzięcznością ludzka, że radaby z wiatrem rozplynać się w powietrzu, gdzie cisza wieczna. A przecież żale te były przedwczesne.

Tomik II. posiada osobny oddział Fragmentów. Już po pierwszym z nich wnioskować możemy, że ten rodzaj poezyi postąpił u poetki o wiele naprzód; wydoskonił się i rozwinął. Jestto ten fragment, który zachwycał krytyków, głębokością myśli, wyrazistością bez skazy obrazu, niezwykłym wykończeniem i szczerością, objawiająca się zwłaszcza w końcowem pytaniu: „Cobyś zrobiła, o Psyche, gdybyś się przekonała, że twój kochanek, to piękne i młodzieńcze ciało nie Bóg a tylko człowiek“.

Drugi fragment należy do rzędu tych utworów, gdzie poetka wdaje się w rozmowę z Bogiem. Błąd to stary i zawsze nowy, znana słabość poetów. Najgorzej, że rozmowy takie do żadnych rezultatów nie doprowadzają. Nie doprowadza też do żadnych rezultatów i wspomniany utwór, ale przyznać mu trzeba, że jest skończonym pod względem formy, giętkim pod względem myśli i śmiałym w pomysłowości. Prześlicznym za to w całości fragment trzeci.

Odmawiają poetce poczucia jakiegokolwiek wielkości. Odważę się powiedzieć, że w tym utworze jest ona wielką pocuciem miłości, żalu, współczucia dla wszystkich, którzy cierpią i są smutni.

Oto wyjątek.

Nigdy ja na tej nie stanę wyżynie,
 Kędy przed wzrokiem wpatrzonym w wszechświaty,
 Ziemia z swą nędzą tak błędnie i ginie,
 Jak tęcz mdlejących szkarłaty!

.

Nigdy nie dojdę przez śniegi i lody
 Do olimpijskich słonecznych tych szczytów,
 Kędy łoż niema i niema zachwyków,
 Lecz tron wieczystej pogody.

Ja będę latać, jako ptak zraniony,
 Nizko nad ziemią tą, co w bólach kona,
 Bym mogła objąć z miłością w ramiona
 Smutnych miljony.

I — jak jaskółka — bijąc w skrzydła drzące
 Latać ja będę nad nizkie zagrody,
 Nad pola nasze, i lasy szumiące

I modre wody...

W miesięczne nocy, za mgłami srebrnymi
 Posłyszę skargi — i rany obaczę...

I pytać będę uspionej tej ziemi

— Ach! kto tam płacze?

I choćby wszyscy milczeli, ja przecie

Błękity wstrząsać będę mym protestem...

I gdy Bóg spyta: „sąż smutni na świecie?”

Odpowiem: jestem! (57-11).

Piękności a nawet skończoności odmówić trudno następnemu
 fragmentowi, który się zaczyna od słów:

Czy ty pamiętasz ten wieczór majowy,

Gdy w szal ironii wpadliśmy oboje,

Nielitosnemi wyśmiewając słowy

Własne tęsknoty, trwogi, niepokoje,

I ten błękitny, urok, co do głowy

Przywiewa marzeń niepochwytnych roje,

I uniesienia, i pragnień wybuchy,

I wszystko, czem się karmić swykły duchy? (57-11)

Zwłaszcza ostatnia zwrotka, po licznych niepewnościach
 i wahaniach się ducha poetki (Fragment VI.) wlewa w nas bal-
 sam ukojenia i budzi tę błogą nadzieję że przecież może tak sym-
 patyczna i tak wzniosła poetka przyjdzie do jakiejś równowagi
 i spokój jakiś odnajdzie, choćby dlatego, że go szuka, a kto szu-
 ka ten znaleźć powinien.

Zwrotkę tę cytuję w całości:

Nie wiem jak długo zaduma ta trwała;

Gdym się ocknęła na czole twem bladem,

W niebo zwróconem, cicha radość drzała,

Jak nieśmiertelnej potęgi dyadem...

Wzrok twój przebijał lazury jak strzała...

Mnie łązy z źrenicy srebrnym biły gradem...

Aż wreszcie głosem, co duszę przejmuję

Rzekłam: „On przecież jest tam!... ja Go czuję...

Fragment V. jest pewnym rodzajem przykazań szczęścia i siły.
 Dwa następne są zwierzeniami poetki, w najczystszej słowa tego

znaczeniu i to zwierzeniami w przykrych chwilach niemocy i zwątpienia. Tylko zakończenie tego fragmentu jest ważne.

Bez gwiazd, bez słońca drogą tą przechodzę,
 Dzień bez uśmiechu, noc bez upojenia,
 Jako cień smutny przemija w mej drodze...
 Przecież innego nie żądam promienia,
 Prócz przeczuwanych, odległych tych świtów,
 Co budzą ludów uśpione sumienia,
 Prócz cichych wiecznej tęsknoty zachwytów,
 Procz brzasków, które duchy wielkie nęca,
 Prócz miłościwych dla smutku błękitów —
 I tych łez jasnych, co z oczu mi lecą! (67-11)

Więc poetka przeczuwa bliskość jakichś nowych czasów, nowych dróg ludzkości. Czeka ich ale nie bez drzenia duszy.

„Ciemną jest straszną, ta droga daleka, gdzie ludy biegną!“
 I dlatego pragnie obudzić Chrystusa, aby ją rozjaśnił. Pragnie ochrony, przewodztwa. On karmi łaknące, poi spragnione, nagie okrywa krajem swej szaty. On wszystko może ukoić.

Tym ślicznym, lecz często nieszezęśliwie tłómaczonym utworem kończą się fragmenty tomu II.

Najbogatszym w fragmenty jest tom trzeci. Ma ich osmnaście. Poetka widocznie rozmiłowała się w tym rodzaju twórczości a może też znalazła w nim najodpowiedniejszą formę do odlania swych myśli i uczuć, które z każdym dniem rosły, rozwijały się i zyskiwały na głębokości i wielostronności. — Pierwszy z nich uderza nas swoją tęsknotą. Powód jej prawie nieznanym, tak że można posądzać poetkę o jakiś weltschmerz. Lecz zaraz drugi bliżej ją określa i motywuje.

W starości swojej ziemia mię wydała
 Jak późną parość dęb próchnem stoczony
 Brakło już gliny dziewiczej na ciała
 A dech żywota wytechniony

.

Drogi ku szczytom i w przepaście drogi
 Tragicznym śladem zarówno zdeptane
 Gdzież spocznę? Kędyż miejsce dla mej nogi?

Gdzie życiem odetchnąć stanę?
 Od własnych myśli i uczuć i woli
 Odwracam głowę z boleścią i wstrętem...
 Krwawego siewu i cmentarnej roli
 Czuję się ziarnem przeklętem. (50-III)

Cicha i szczerza skarga chwytła nas za serce. Odczuwamy jedną z tragicznych chwil w życiu poetki, która czuje się powołaną do jakiejś misji, do posłannictwa jakiegoś a tu — nic nowego pod słońcem. Ścieżki wszystkie zdeptane...

Więc żal nam poetki. Żal nam tembardziej, że duch jej hardy przyznał się tak szczerze do pewnego rodzaju niemocy. Zrzekł się wiecznego żeglowania po niebiańskich przestworzach, zrzekł się upajających medytacji o niezgłębionych zagadkach i zagadnieniach nie do odgadnienia a przyjął na się rolę przodownika w dziele czysto ludzkim, w dziele dążenia do lepszej przyszłości i to dążenia na podstawie własnego uszlachetniania się i ulepszenia. To też fragment ten II. jest słupem granicznym na polu twórczości poetki.

To co przedtem było, to jedna wielka błakanina po ziemi i nad ziemią, to jakieś szukanie tego czego się nie zgubiło, jedno wielkie „czemu?“ przybrane w świetną, nawet wspaniałą formę i owiane duchem poezji.

Od tego czasu poetka przychodzi do jakiejś choćby częściowej zgody ze światem, życiem i ze sobą. Chociaż cichutko, ale powiada: „ha — tak jest — rady niema ale przecież radźmy. I to radźmy nie krzykliwemi i nie znaczącemi słowami ale radźmy radą i czynem.“

I rozpoczyna się rada.

Więc zaraz w następującym trzecim fragmencie uderza na słaboduchów, którzy nie mają odwagi zaglądnąć przyszłości w oczy, których losy biczują i pędzą, a oni znoszą to wszystko dla gnuśnego spokoju. Dalej powiada że:

Przyszłość to trud. Nie zejdzie ona z nieba
 Przez żaden cud, lecz zdobyć ją potrzeba.

Więc silnym i prawdziwie męskim a wieszczym głosem zachęca ludzi do czynu, do czynu, do pracy, do życia i powiada: „że Pan Bóg sam karze ludy gnuśne i powolne, pogrążając je w mogiłę własnej niemocy“.

Położ rękę na sercu, a jeśli ci ono...
 Gnuśnym i sennym ruchem w piersiach się kołysz,
 Jeśli się lęka przerwać wywczasów twych ciszę,
 I zamiast grzmieć i tętnić — usypia ci łono, —
 Jeśli uderzeń swoich przyspieszyć nie może,
 Ani buchnąć płomieniem rozpaczy i wzgardy,
 Jeśli w piersiach ci leży, jak kamień ów twardy,
 Którego pług nie ruszy, lecz w chwastach oborze,
 — Zaprzyj się tego serca! I słowa gorzkimi
 Klnij tych, co ci je dali małym i robaczem,
 I płacz — jeżeli możesz — rzęsistych łez płaczem,
 Boś nędzny, najnędzniejszy z nędzarzów tej ziemi. (59—111)

Poetka nie wymaga od ludzi nic nadzwyczajnego ale to przecież, co jest dobre i co byłoby dla nich zbawienne zrobić powinni, tem bardziej, że zrobić mogą.

O wiem! my słońca nie zdejmujemy z nieba,
 By rozwiać cienie po przepaściach nocy.
 Nie rozmnożymy, jako Chrystus chleba...
 O wiem! Nie wszystko jest tu w ludzkiej mocy.
 I najmniej — w naszej...

..Jedno przecie,

Każdy z nas zrobić powinien — więc może.
 Może za rękę wziąć chłopskie to dziecko,
 Co stoi przed nim w służalczej pokorze,
 I poprowadzić je na ciche pola,
 Gdy ranek bije smugami złotemi,
 I ciepłym słowem przemówić o ziemi,
 Którą uprawiać przypadła mu dola,
 O jutrze, które wyorać nam trzeba,
 Łzami a potem skrapiając te łany,
 Gdzie każdy kłosek na przyszły kęs chleba
 W wspólnej nadziei ma być zasiewany,
 Bo tylko takiej przyszłości nasiona
 Wzejdą i chwast ich złośliwy nie zaćmi,
 A potem w syna swojego ramiona
 Popchnąć to dziecko i rzec: Wyście braćmi. (61—111)

Wiersz ten przytoczyłem w całości, gdyż należy do najjaśniejszych i najładniejszych utworów poetki a zarazem jest niejako pierwszym punktem programu jej pracy i działalności.

W imię tego programu zwiastuje ona zmartwychwstanie
wszystkiemu co dobre, wielkie i piękne i znowu zachęca ludzi
do czynu :

A choćbyście wrośli w ziemi
Siłami wszystkiemi,
Choćby wszystkich dżdżów obłoki
Poszły wam na soki,
— Nie wzniesiecie w górę czoła
Gdy wiosna zawoła,
Nie wydacie duchem kwiatu,
Ni sobie ni światu —
Bez miłości bez zapału,
Bez czci ideału! (73—III)

Aby zaś drugim dać dobry przykład i zachętę w prześliz-
cznym wierszu p. t. „Contra spem spero“ wypowiada psalm wia-
ry i nadziei w lepszą przyszłość.

Ufa ona w niezgasłe gwiazdy wśród zawiei i chociaż wie,
że odleciały te ptaki daleko, które nam niosły, chwały zorze to
jednak szuka swoimi wieszczemi oczami dnia blasków i słońca
i w głębi mogił czuje życia dreszcze, więc wierzy w wskrzeszenie
popiołów i kości,

W jutrznię błękitów...
I w gwiazdę ludów wierzy wśród zawiei
Przeciw nadziei.

Szereg tych nowych, pełnych życia i werwy śpiewów zakoń-
czyć można potężnym hymnem :

Więc ja mam głos! Więc ja wam śpiewać pocznę!
Ja płomień tchnę w te smutki wasze mroczne,
I pieśnią wam przyśpieszę serca bicie,
Na nowy bój, na nowe męzkie życie!
Więc ja mam głos! Ja ptak spętanych skrzydeł,
Zerwanych strun narodu lira brzmiąca..
Na wichrach pieśń uniosę z ziemi siedeł,
I gniazdo jej położę w blaskach słońca.
Więc ja mam głos! Pobitych krzyk jest we mnie.
I łuny miast i winnic spustoszenie,
I miecza ostrz przenika mnie tajemnie,
I cisną mnie zelżywych pęt rzemienie

.
.

Ton silny, czysty, dźwięczny, podniosły, zdolny porywać serca i umysły i wieść je śmiało w przyszłość, ton, który zwłaszcza teraz, w czasach zwątpienia i wahań wlewa w naszą duszę otuchę i nadzieję a ku poetce wzbudza uczucie tego podziwu, wdzięczności i uszanowania, jakie się ma dla duchów wyższych, przodujących narodom i ludzkości.

III.

W porównaniu z poezjami większych rozmiarów, przede wszystkim historycznymi Fragmenty przedstawiają się, jak to już poprzednio zaznaczyliśmy o wiele korzystniej. — Spostrzegła to prawdopodobnie sama poetka, gdyż nie tworzy więcej takich „Tarcz Scypiona“ ani „Klaudyi“. Znajdujemy wprawdzie w tomie IV. „Cytarę Tymona“ ale wiersz ten, jakże się różni od poprzednich.

Historya, ta Grecya, tyle przez poetkę ceniona i uwielbiana, służy tu tylko za tło, za ładną i efektowną dekoracyę w gruncie rzeczy zależy jej tylko na tem, ażeby rzucić swoje ulubione proactwa lepszej przyszłości.

Zaprawdę chwila idzie już,
Kiedy tu ziemia cała
Pod srebrem rzek, pod złotem zbóż,
Jak lira będzie stała!

.

I milion strun ozwie się z chat,
Gdzie milczy dziś Helota,
I stanie Grecya, stanie świat
Jak jedna lutnia złota!

A na tej lutni wieczny duch,
Swe jasne palce złoży,
I zadziwionym ludom słuch,
Pieśń wpadnie nowej zorzy!
I wionie ziemią wielki mir,
I zestrój i pogoda.

A ta największa będzie z lir
Co strun duchowi doda!

.
. (158.IV.)

Korzystniej przedstawiają się Fragmenty dlatego, że albo zupełnie wolne są od tych błędów, jakim podpadają utwory większe, albo jeżeli je mają, to w dawce o wiele mniejszej. Niektóre z nich, jak cytowane powyżej I. III. z drugiego tomu II. VII. VIII. IX. XIII. z trzeciego są utworami pierwszorzędnej wartości. I tutaj najkrótsze są najładniejsze, jak n. p. I. z drugiego tomu lub II. i VIII. z trzeciego, wolne od amplifikacyi, tautologii i pleonazmów, wolne wreszcie od tej przesady w wypowiedaniu uczuć i rozwlekłości w objawianiu myśli.

Ważne są jeszcze Fragmenty i dlatego, że w nich uwidoczniiony jest cały ten wielki proces duszy poetki, cała ta walka najsprzeczniejszych myśli i uczuć, kończąca się ciszą i ukojeniem które poetka znajduje w pracy. Jako takie mają one wielką wartość dla przyszłego krytyka Konopnickiej, który nie tylko zechce brać pod rozwagę jej utwory jako dzieła gotowe, lecz śledzić będzie za ich genezą, przyczem i na samą autorkę zwróci baczniejszą uwagę.

...Niejednakowej, i najmniej określonej wartości są wiersze okolicznościowe jak n. p. „Staremu teorbaniście,“ „Pamięci Zaleskiego,“ „Nad mogiłą Kraszewskiego“ i inne, chociaż i tu poetka potrafiła się przejąć ogniem poezyi świętym i stworzyła rzeczy wyższe od zwykłych okolicznościowych drobnostek.

Zato bezwarunkowo najładniejsze piosnki z melodyi wiejskich ludowych. — Są to prawdziwe liryki i prawdziwe kameje poezyi polskiej.

W pierwszej seryi piosnek takich niema, chociaż „Jaskółka“ „Przed odlotem“ i inne mają w sobie nieco tego ludowego charakteru. Dopiero w seryi drugiej spotykamy cały sznureczek takich prawdziwych perełek, których piękności nawet nie będę się kusił oddać, odmalować. Na próbę przytoczę jeden taki wierszyk:

A żebyś ty, jasne słońko
 Wiedziało,
 Co na ziemi jeszcze cieniów
 Zostało,
 Nie padałobyś tak rychło
 Za góry,
 Za te lasy w płaszczu tkanym
 Z purpury.

Krótki dzionek do wieczora
 Od wschodu...
 Nie roztaje pierś zakrzepła
 Narodu. —
 Nie nabiorą światłem myśli
 Człowieka
 Kiedy słońko tak nam prędko
 Ucieka!

* * *

Oj żeby to już nad ludźmi
 Smutnemi
 Uderzyła jasność ducha
 Po ziemi!
 Żeby w światło się podniosły
 Powieki!
 I przyszłości dzień już nastał
 Na wieki! (134—11)

Jest takich wierszy cała wiązanka zatytułowana: „Na fujarce“. I rzeczywiście robią one to wrażenie jak gdyby jaki wiejski, domorosły, lecz od Boga wieszczą duszą obdarzony poeta wygrał je po swojemu, po chłopsku na fujarce pastuszej.

I żali się on, że mu chłodno i zimno w nieogrzejanej chacie, a tu jeszcze rosy mroźne padają, żali się, że musi porzucić matczyną zagrodę a iść do wojska a kto wie czy i nie na wojenkę.

Więc prosi matki:

Uszyjcież mi koszulinę,
 W połudeńko w proggu chaty;
 Nie żałujcie zgrzebnej szmaty!
 Albo wróć, albo zginę...
 Hej!...

Jak dostanę w piersi kulę,
 Jeśli taki wyrok boski,
 Niech na sercu mam koszulę
 Z lnu naszego, z naszej wioski!...
 Hej!..

Ile w tem miłości i przywiązania do wszystkiego co swoje, rodzime, ile prawdy i delikatnego odczucia, jak mało deklamacyi i przesady.

Innym razem, ten sam wieśniak, grajek narzeka, że głód zabrał mu dwie główiny dziecięce i zaniósł tam, za kościółek i pochował pod zielonym krzyżykiem. Więc powiada, że niema dla niego sposobu do życia w wiosce rodzimej i że za chlebem, lubo z bolem serca musi iść w świat szeroki.

Pójdę ja, pójdę, sierocą drogą
 Po świecie..
 A kędyż wy mnie czarne jaskółki,
 Najdziecie ?
 Albo na polu w krwawej robocie
 I w pyle..
 Albo przy onej rozstajnej drodze,
 W mogile ! (175-11)

Jak trudno jednak pozbyć się naszemu wieśniakowi ojcowizny, widzimy w następujących słowach :

Chodziły tu Niemce,
 Chodziły odmieńce,
 „Sprzedaj chłopie rolę,
 Będziesz miał czerwieńce !
 Zapłacimy chatę,
 Zapłacimy pole. —
 Będziesz miał talarów
 Na caluńskim stole“.

A mój Niemcze miły,
 Idźże kędy raczysz !
 Ale mojej roli
 Równy nie obaczysz.
 Schowaj se czerwieńce
 I białe talary ;
 Kto sprzedaje ziemię
 Nie naszej ten wiary ! (207-11)

Chyba doprowadzony do ostateczności, opuszcza on ojcowską glebę ale dla zysku, dla zarobku nigdy się jej nie pozbędzie. — Bo ktoby mu tam zapłacił za te wszystkie piękności rodzimej ziemi,

Za ementarz rozkwitły
 W głóg dziki, jak sady,
 Gdzie leżą w mogiłkach
 Ojcowie i dziady ?

A toćże i mnie tam
 Gospody potrzeba,
 Gdy Pan Bóg zawoła:
 — „Chodź chłopie do Nieba!“
 A toćby mi dzieci
 Po nocach tęskniły,
 Nie wiedząc, gdzie szukać
 Ojcowej mogiły!

Prześlizna, chociaż może nadto smętnym głosem śpiewana jest kołysanka ludowa, zaczynająca się słowami: „Kołysz mi się kołysz kołysko lipowa.“ Nie mniej ładny jest tryptyk — rano, południe i wieczór w chacie wieśniaczej.

Przyjdzie zorzeńka do mojej chaty,
 Znikomy sen odgania:
 „Wstań, wstań do kosy! już wschód się mieni
 Od łuny, od świtania!“
 Na grzbiet, siermięgo! nie oschłaś z potu
 Przez krótką noc czerwcową...
 Do ręki koso, ty bojownico,
 Na łękę za dąbrową!

* * *

Przyjdzie południe do mojej chaty,
 U twardej siędzie ławy —
 I patrzy — jasne — na moją dziatwę.
 Błądą od lichej strawy.
 I rozłamuje czarny kęs chleba
 Drzącemi, ot, rękami...
 A co poniesie do ust kruszynę,
 To się zaleje łzami!

* * *

A przyjdzie nocka do mojej chaty
 Podeprze główkę ręką,
 I w dumach, dumkach, siedząc na progu
 Rozlega się piosenką...
 A serce w piersiach ptakiem się zrywa
 I drzy ta chata licha,
 Gdy pieśń tęskliwą o chłopskiej doli
 Śpiewa ta nocka cicha! (206. 11)

Smętne to i co prawda malowane zbyt szaremi farbami ale przecież żywe. I bynajmniej nawet od najżałośniejszych takich śpiewów nie wieje chłód grobowy nie zanoszą trującą zgnilizną, lecz owszem jakaś energia najgorszymi przeciwnościami nie zwalczona wionie od nich. Te żale i smutki nie prowadzą do rozpaczki, do apatyki, do rozgoryczenia, lecz pobudzają do życia, do działania.

Otrzyj czoło wiosko licha,
 Dosyć potu już
 Nocka idzie nocka cicha
 W wianku białych róż na głowie
 W wianku białych róż. (221—II)

W innym znowu wierszyku powiada poetka:

Kości ojców, ich mogiły
 Pola nasze użyźniły,
 Słońko wschodzi nam powoli,
 Białe rosy drżą na roli...
 Hej siewacze, błogi czas!
 Stara ziemia czeka was! (196—II)

Trudno nie zwrócić uwagi na jeden wierszyk, który w swoim rodzaju jest prawdziwym arcydziełem. Nie życiowa prawda, nie filozoficzny refleks lecz prawdziwa poezja serca stanowi tutaj ośnowę piękności. Mam na myśli następującą piosnkę:

Jakże cię mam brać, dziewczyno,
 Jakże cię mam brać,
 Kiedy mi cię z białej chaty
 Nie chcą ojce dać?..
 Anim ja nie ptak skrzydlaty,
 Anim ja nie ptak,
 Żebym z tobą leciał w górę
 Przez ten modry szlak!
 Anim ja nie duch, najmilsza,
 Anim ja nie duch
 Żebym ciebie zdmuchnął z ziemi
 Jako z kwiecica puch!
 Anim ja nie mgła z nad łąki,
 Anim ja nie mgła,
 Żebym ciebie skrył tumanem,
 Przed jasnością dnia!

Anim ja nie grób, dziewczyno,
 Anim ja nie grób,
 Żebym z tobą poniewoli
 Dostał wieczny ślub! (161—II)

Trzeci tom przynosi nam dopełnienie tych wiejskich piosnek dodaje kilka nowych tonów, kilka świeżych motywów. Więc słyszemy tu piosnkę nocnego koniucha, bezwarunkowo pierwszorzędną artystyczną wartość, przysłuchujemy się graniu dzwonów na śmierć biednego Jasiénka, syna ubogiej wdowy i towarzyszymy Jaśkowi, którego matuś wyprawiają na służbę. I od siebie, ze swego własnego serca dodaje tu poetka kilka piosnek utrzymanych w tym samym sielskim koloroicie. — W jednej przypomina sobie minioną chwałę ojczystej ziemi, w drugiej powiada że

Po pradziadach — my dziedzice —
 Objęli długi...
 Przecież stać nas na płużyce,
 Stać nas na pługi.
 A więc idźmy, w imię boże
 Na czarną rolę —
 A kto orze — ten wyorze
 Swą dobrą dolę... (131—III.)

W innej jeszcze zastanawia się nad tem jakby to dobrze było na świecie, gdyby wszystkie zimne piersi zabiły gorącą miłością.

O, jakby się twoje łono,
 Ziemio zakwieciło,
 Gdyby na twe siwe piaski
 Źródółko wybiło!
 O, jakby się smutne życie
 Wiosną umailo,
 Gdyby w zimnej, pustej piersi,
 Serce ci zabiło...
 Do źródółka by latały
 Ptaszki śpiewające,
 A do serca bijącego
 Słówka ciche drzące...
 U źródółka by stanęła
 Wierzba złotowłosa,
 A u serca bijącego
 Sieroteńka bosa.

U źródelka by zakwitły
 Świeżych traw kobierce,
 A u serca bijącego
 Drugie żywe serce! (134—111.)

Jest w tym tomie piosnek tego rodzaju 14 a wszystkie ładne i trudno powiedzieć, która z nich ładniejsza, która najładniejsza. Tom IV. najnowszy posiada także kilka takich utworów, jak n. p. „Ciemnym losem“, „Oj porosła“, „Oj nie ta jest“ „Obieślił nam“, „Zaszła zorza“, „Oj dolo ty dolo“ i inne. — Niemniej ładne od poprzednich a jeszcze bardziej skończone. Ani śladu dawniejszych błędów a dawniejsze zalety doprowadzone do doskonałości. Taki wierszyk jak „Na śniegu“ pozostanie chyba na zawsze w swoim rodzaju wzorem. A „dziadus?“

Jaka oryginalność a przytem naturalność pomysłu! Jaka niezrównana forma!

A ten duch ludowy, a to wrażenie podniosłe, jakie wiersz cały na czytelniku sprawia!!

Stary wieśniak, kiedy słońko przygrzało wychodzi z chaty na podwórze i rozgląda się do koła.

I obrócił się na strony
 I wyciągnął obie ręce,
 Błogosławił krzywym płotom
 Krzywym płotom i studziencie.
 — Bóg was trzymaj, krzywe płoty,
 Suchym chrustem zaplecione,
 Chodziły tu różne wichry
 Ale poszły w swoje stronę.

I obrócił się na lachów,
 Na to pólko, na te łany:
 — Bóg cię trzymaj, ziemio moja,
 Mój zagonie przeorany!
 Siedmiorakim ja cię potem
 Jako drobnym dżdżem polewał
 I za pługiem chodząc miedzą,
 Jak skowronek tobiem śpiewał.

Razem z ziarnem — krople potu,
 Razem z potem — pieśnię padły,

Na ten chleb naszego jutra,
 Żeby kruki go nie jadły!... (95—IV.)

Zamiast zgryźliwości i niezadowolenia, jakie zazwyczaj starość ze sobą przynosi, widzimy tu siłę i rzeźwość prawdziwie młodzieńczą, czyniącą wrażenie budujące. Ten staruszek, stojący nad grobem a mimo to błogosławiący ojcowiźnie wraz ze wszystkim jej złem i dobrem jest chyba symbolem tej wiecznie żywej siły ludu, który pomimo wszelkich przeciwności zachowuje umysł pogodny i jasny; tę zadziwiającą chęć życia i to szczęśliwe pojmowanie śmierci, jako aktu naturalnego, będącego wynikiem woli Boga.

Prawie wszystkie śpiewy wiejskie w seryi IV. odznaczają się rozmiłowaniem się poetki nie tylko w biednym i cierpiącym ludzie lecz także miłością rodzimej ziemi, lej lasów, pól i wód bystrych czystych.

Nigdy ja was nie zapomnę
 Pola moje przefaliste,
 Lasy moje przeogromne
 Wody moje bystre, czyste.

I rzeczywiście, tylko wielkie rozmiłowanie się w swojskiej przyrodzie, tylko obserwacja szczerze kochającego serca może stworzyć tak czarujące obrazki — Pod tym względem można Konopnicką porównać z Tetmajerem. Ta tylko zachodzi pomiędzy nimi różnica, że podczas gdy takie obrazy tatrzańskie Tetmajera mają charakter zwykle ponury, smętny, czasem nawet groźny, to malowidła Konopnickiej głównie swoją ekliwnością i rzewnością chwytają za serce.

Oto jelen z takich drobiazgowo wykończonych krajobrazów:

— „Moja mateńko, moja rodzona!
 Ach jak tam na tej łące?“
 — „Na łące, synku, to trawy rosna,
 W srebrzystej mgle stojące...
 A w trawach kwiecie żółte i białe,
 A bokiem modra struga
 A słońko sobie po niebie chodzi
 I złotem oczkiem mruga
 A po mokrzadłach bocian szcudłuje,
 I żaby dzióbem bierze,
 A skowroneczek do Boga leci
 I śpiewa swe pacierze,

A dziewczę idzie i krówkę pędzi —
 Chuścina i zapaska..
 A krówka ryczy, a porykuje,
 A pastuch z bicza trzaska.
 Brzeżkiem, nad rowem, złoceniec rośnie
 I wierzba na fujarki,
 A siwy kaczor w trzcinach się zrywa,
 Sznurkuje derkacz szparki
 A po przydrożu, pod leśną ścianą,
 Kosiarze idą z kosa,
 A te dziewczątka, jak gąski białe,
 W dwojakach jeść im niosą“... (100-IV.)

Wszystkie te swojskie piękności poetka kocha tak bardzo że wśród nich, na wzór Szewczenki*, pragnie spocząć po śmierci

W kamieniu polnym, co grób mój pokryje,
 Niech mi kamieniarz lireczkę wryje,
 Lirę tę swojską, a własną, a ona,
 Którą to po wsiach za dawno noszono,
 Iżby szła z brzękiem skowrończym wśród kmieci,
 Aż w echo rzuci płacz swój a odleci.

A pod tą lira, jeżeli mu wola,
 Niech żytnie kłosa z naszego da pola,
 Kłosa ubogie, z ehudemi ot ziarny,
 Na chleb powszedni, ościsty a czarny
 Po którym człowiek do ziemi przyrasta,
 I ciągnie pług swój prastary od Piasta.

A potem, chce-li, niech kamień obtoczy
 Polnym powojem, co modre ma oczy,
 A niechaj na nim napisu nie kładzie
 I niech go w rzedzie nie stawia, ni w ładzie,
 Tylko w zakątku, gdzie brzoza szum niesie...
 A można w lesie? To owszem, niech w lesie! (118-IV.)

Prośba szczerą i rzewną a tak skromną, że jest niejako pro testem na zarzuty krytyki, która poetkę posadzała o wygórowaną zarozumiałość...

* Szewczenko w swoim Zawieszczaniu (Testamencie) prosi, ażeby go pochować nad Dnieprem, na mogile wśród stepów ukraińskich.

Możnaby jeszcze wiele mówić o pieśniach wiejskich Konopnickiej, lecz czy wyczerpałoby się i wykazało wszystkie ich piękności, wątpię. To też poprzestaję na tem, co powiedziałem i jako finał, wielce wymowny przytaczam następujący wierszyk:

Wstań o dziecię! Idź na pole,
 Gdzie pot ludu wsiąka w rolę,
 Gdzie pod jasnym naszym niebem,
 Kłosa brzęczą żytnim chlebem,
 Jako struny szklane,
 Idź i słuchaj, a w tym szumie
 Może serce twe zrozumie,
 Jakie to tam rosy świecą
 Jak masz uczyć dolę kmiecią
 I zgrzebną sukmanę!

Gdy na twarzy złanej potem,
 Odgadujesz dolę twardą
 Uchyl czoła synu miły
 Przed tym co się krwawo znoi:
 Lud i praca — to są siły,
 A świat cały niemi stoi! (72—IV.)

* * *

Ludowy element, który tak świetnie wystąpił w powyżej omawianych poezjach Konopnickiej nie jest bynajmniej nowością w literaturze polskiej. — Pierwszych jego początków należy szukać w pieśniach świętojańskich Kochanowskiego, w sielankach Szymona Simonidesa tudzież w nowych ruskich sielankach Zimorowicza*.

Wszyscy ci poeci na wzór klasycznych mistrzów opiewali życie wiejskie w całej jego prostocie i krasie. Wiejska przyroda, lud wiejski prosty i wolny od konwenansów właściwych warstwom wyższemu społeczeństwu, oto przedmiot ich utworów, trzymanych w tonie idyllicznym, w kolorycie jasnym, świetlanym.

Dalej od nich poszedł Karpiński, jeszcze dalej Brodziński.

Jednakowoż nawet Wiesław Brodzińskiego, stworzony pod wpływem dawnych form poezji ma w sobie wiele przymiotów konwencyonalnej sielanki i jako taki jest jeszcze tak mało nacyonal-

* Sielanki nowe ruskie różnym stanom dla zabawy teraz świeżo wydane przez Symeona Zimorowicza. (Kraków 1663).

nym, że jak słusznie krytycy* powiadają, mógł go być napisać Francuz albo Niemiec. Dopiero Zaleski i Lenartowicz wnieśli te żywe technienia, jakimi odznacza się szczerą poezją ludową Zaleskiego Dumki, Rusalki, Czajki jednoczą w sobie harmonię i śpiewność ludowej poezji z jej fantazją, czarem i urokiem.

Jeszcze bardziej ludowym i jeszcze więcej polskim jest Lenartowicz. Jako Warszawiak, wychowany na Mazowszu, zachował w swoich utworach charakter czysto polski. Jego wiersz odznacza się ludową formą a i treść zaczerpnięta jest zwykle z uczuć i wyobraźni wiejskiego ludu.

Jednakowoż obydwaj traktowali lud jednostronnie, chociaż wiernie i nie bez należytej obserwacji.

Śpiewali o czajkach, kurhanach, wiedźmach, wieczornicach, rusałkach i mołojcach, o wiochnie, orylach, dudarzu, w ogóle o wszystkich pięknościach i przyjemnościach świata ludowego zapominając, że świat ten ma także swoje ciernie i głogi, ma swoje walki i niepokoje, swoje nieraz bardzo bolesne tragedye życia.

I tę właśnie odwrotną część medalu przedstawiła Konopnicka.

Córka właściciela dóbr ziemskich, wychowana na wsi, umiała chociaż z progów obywatelskiego dworu zaglądnąć pod niskie strzechy wieśniacze, poznała co się tam dzieje i jak się tam żyje i to życie namalowała tak wiernie i tak artystycznie a przy tem tak szczerze po wiejsku, że niezapreczenie równego sobie pod tym względem w literaturze polskiej niema.

Lud Konopnickiej występuje nie tylko w odświętnem odzieniu, z piosnką na ustach i z grajkami, muzyką, lecz widzimy go także przy pracy ciężkiej a nieraz i bezowocnej z kroplami potu na czole. Co bardziej, poetka otwiera przed nami pierś tego ludu każe nam bacznym uchem śledzić drzeń jego serca i rozumieć ból jego i smutek.

A tak dalece przejmując się Konopnicka tą dolą sierocą ludu, że nieraz popada w zwątpienie. Ale na szczęście duch jej silny wnet zrywa się z takiej chwilowej niemocy i szuka środków zaradczych na to złe, jakie istnieje. I przyznać trzeba, że środki te o tyle skuteczne o ile są wykonalne.

* Wypisy polskie dla klas wyższych szkół gimnazjalnych część druga, ułożona przez Stanisława Tarnowskiego i Franciszka Próchnickiego. Wydanie drugie. Strona 189.

W taki to sposób stworzyła Konopnicka prawdziwą poezję ludowego żywiołu, w której wierne i wszechstronne odbicie znalazło życie ludu, wyrobiła i do doskonałości doprowadziła formę ludowych pieśni nie zacierając ich znamienności, zwróciła baczną uwagę ogółu, na nie jeden szczegół odnoszący się do życia ludu i jako taka zasługuje w zupełności na miano prawdziwej poetki ludowej

W tem też główna jej siła i główna zasługa.

W braku miejsca dalszy ciąg niniejszej rozprawki przeznaczony do sprawozdania na rok następujący.

WIADOMOŚCI SZKOLNE.

I. Skład grona nauczycielskiego

przy końcu roku szkolnego 1897.

A) Nauczyciele przedmiotów obowiązkowych:

1. **Dr. Grzegorzyc Franciszek**, dyrektor, zastępca Przewodniczącego Rady szkolnej okręgowej, uczył prope-deutyki filozofii w klasie VII i VIII; — 4 godz. tyg.
2. **Ks. Soniewicki Michał**, tytuł. Radca konsystor. i Szambelan Jego Świątobliwości, profesor w VIII. randze, zawiadowca bibl. dla biednych uczniów, katecheta i exhortator dla uczniów obrz. gr. kat., uczył religii w kl. I—VIII. i języka ruskiego w kl. II. i III; — 20 godzin tygodn.
3. **Dutkiewicz Piotr**, profesor w VIII. randze, zawiadowca gabinetu przyrodniczego, członek Rady miejskiej, gospodarz klasy IIIa, uczył historii naturalnej w kl. Ia, Ib, II, IIIa, IIIb, V, VI, i matematyki w kl. Ia, IIIa i IV; 23 godz. tygodniowo.
4. **Ks. Hocheker Antoni**, profesor, katecheta i exhortator dla uczniów obrz. rzym. kat., kierownik bursy polskiej, uczył religii w kl. I—VIII; 16 godz. tygodn.

5. **Steiner Alojzy**, profesor w VIII. randze, zawiadowca czytelnicy polskiej, uczył języka greckiego w kl. IIIa i IIIb i języka polskiego w kl. V—VIII; — 22 godzin tygodniowo.
6. **Dr. Garlicki Tomasz**, profesor w VIII. randze, gospodarz klasy VII, uczył języka łacińskiego w klasie VII. i VIII., języka greckiego w klasie VIII: — 15 godzin tygodniowo.
7. **Warchoł Jan**, profesor, uczył języka niemieckiego w kl. II. IIIa, IIIb i IV; — 17 godzin tygodniowo.
8. **Gliński Tomasz**, profesor, gospodarz klasy IV, uczył historii i geografii w kl. Ia, II, IIIa, IV. i VII; jęz. polskiego w kl. IV; — 20 godzin tygodniowo
9. **Paszczyński Adam**, profesor, gospodarz klasy VI., uczył języka łacińskiego w kl. IIIb, i VI; języka greckiego w kl. VI. i VII; — 21 godzin tygodn.
10. **Baczyński Mikołaj**, profesor, kierownik uzupełniającej szkoły przemysłowej, zawiadowca czytelnicy ruskiej, z powodu choroby od 2. maja 1897 na urlopie.
11. **Cwojdziański Tadeusz**, profesor, zawiadowca gabinetu fizykalnego, gospodarz klasy VIII., uczył matematyki w kl. V—VIII. i fizyki w kl. IV, VII. i VIII; 21 godzin tygodniowo.
12. **Szafran Tomasz**, nauczyciel, zawiadowca biblioteki nauczycielskiej, gospodarz klasy V., uczył języka łacińskiego w kl. IV. i V; języka greckiego w kl. V; — 17 godzin tygodniowo.
13. **Dr. Nacher Teodor**, nauczyciel, zawiadowca czytelnicy niemieckiej, uczył języka niemieckiego w kl. V—VIII; 16 godzin tygodniowo.
14. **Niebieszkański Piotr**, nauczyciel, gospodarz klasy IIIb, uczył historii i geografii w kl. Ib, IIIb, V, VI. i VIII i języka polskiego w klasie IIIb; — 19 godzin tygodniowo.
15. **Furmankiewicz Alexander**, egzaminowany zastępca

nauczyciela, uczył języka łacińskiego w klasie Ib, greckiego w kl. IV. i niemieckiego w klasie Ia; — 18 godzin tygodniowo.

16. **Matusiak Michał**, zastępca nauczyciela, gospodarz klasy II, uczył języka łacińskiego w kl. II. i IIIa; języka polskiego w II i IIIa; 20 godzin tygodn.
17. **Hrycewicz Bazyli**, zastępca nauczyciela, gospodarz kl. Ia uczył języka łacińskiego w kl. Ia i ruskiego w I; matematyki w Ib, II i IIIb; 19 godzin tygodniowo.
18. **Łepki Bogdan**, zastępca nauczyciela, gospodarz kl. Ib, uczył języka polskiego w Ia i Ib, ruskiego w kl. IV—VIII i niemieckiego w klasie Ib; — 22 godzin tygodniowo.

B) Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych :

1. Nauczyciele historii i geografii w kl. IIIa, IIIb, IV, VII. i VIII. uczyli także historii kraju rodzinnego w I. półr. w kl. IIIa, IIIb, IV, VII. i VIII. po jednej godzinie tygodniowo; w II. półr. w kl. IIIa, IIIb i IV. po jednej a w kl. VII. 2 godz. tygodn.
 2. **Lewandowski Kalikst**, nauczyciel szkoły wydziałow., uczył rysunków 6 godzin, gimnastyki 6 godz. i kaligrafii 2 godziny tygodniowo.
 3. **Remeza Łukasz**, nauczyciel szkoły lud., uczył śpiewu 4 godziny tygodniowo.
-

II. Zmiany w gronie nauczycieli

w ciągu roku szkolnego 1897.

1. Wys. c. k. Rada Szkol. kraj. rozp. z dnia 31 sierpnia 1896 L. 20.482 przeniosła zast. naucz. Bazylego Hrycewicza z akademickiego gimnaz. we Lwowie w tym samym charakterze do tutejszego zakładu.

2. Wys. c. k. Rada Szkol. kraj. rozporz. z dnia 8. lutego 1897 L. 2420 przeniosła zast. naucz. Jana Niemcowa w tym samym charakterze do c. k. gimnazjum II. w Przemyślu.

3. Wys. c. k. Rada Szkol. kraj. przyznała reskryptem z dnia 9. maja 1897 L. 8958 profesorowi Adamowi Paszczyńskiemu drugi dodatek pięcioletni od dnia 1. grudnia 1896.

4. J. E. Pan Minister W. i O. reskryptem z dnia 14. stycznia 1897 L. 25.812 ex 1896 przyznał profesorom Dr. Tomaszowi Garlickiemu i Piotrowi Dutkiewiczowi ósmą rangę od 1. stycznia 1897 (Wys. R. S. K. 3. lutego 1897 L. 1904).

III. Plan nauki.

Ponieważ nauka odbywała się zupełnie podług planów i instrukcyi Wysokiego c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia i Wysokiej c. k. Rady Szkolnej krajowej, przeto zamieszcza się poniżej tylko wykaz lektury łacińskiej, greckiej, polskiej i niemieckiej.

A. Lektura łacińska:

III. Corn. Nep. Miltiades, Themistokles, Aristides
Cimon, Epaminondas, Pelopidas

IV. Caes. de bello Gall. I, V, VII. — Ovid. Metam.: Potop, Porwanie Proserpiny i Trist. Żywot własny.

V. Liv. Ab urbe condita I. XXI. — Ovid.: Faeton, Niobe, Kirke, Na śmierć Tybulla, Matronalia, Pożegnanie Rzymu, Do przyjaciół, Zmienność szczęścia.

VI. Sall. de coniur. Cat. — Cic. or. in Cat. I. Verg. Ecl. I. V; Georg.: Laudes Italiae, De Scythis et nomadibus; Aen I.

VII. Cic. de imp. Cn. Pomp., pro Milone i Orator ad M. Brutum. Verg. Aen. VI. i IX.

VIII. Hor. Carm. I. 1, 3, 6, 7, 8, 9, 12, 15, 17, 20, 26, 28, 29, 34.

II. 3, 9, 14, 15, 16.

III. 2, 4, 16, 21, 29, 30.

IV. 2, 12.

Epod. 6, 16.

Satir. I. 1, II. 2.

Tac. Germ. 1—27; Annal. I. 1—15; 72—81.

IV. 1—13; 39—42; 54;

57—60; 68—70.

B) Lektura grecka:

V. Z Anab. Xenof. Powód do wojny i przygotowania wojenne, pochód przez Cylicyę i Syryę, pochód przez Babilonię, układy Hellenów z Aryajosem i posłami króla, Hellenowie zawierają z Persami zawieszenie broni, charakterystyka dowódców perskich, narady, przeprawa przez rzekę Kentrites. Z Cyrop.: Cyrus u swojego dziadka Astyagesa, Panteja rozstaje się z mężem, Cyrus i Krezus, śmierć Pantei, śmierć Cyrusa. Hom. Il. I.

VI. Hom. Il. III, IV, V. — Xenof. Memorab.: Obrońca Sokratesa. — Herod. V.

VII. Dem. Olynth. I, II, III i *περὶ τῶν ἐν Χερρόνῃσιν* Hom. Odyss. VI, XII, XIII.

VIII. Plat. Apol. Soer., Lysis i Charmides (prywatna lektura). Soph. El. — Hom. Odyss. XIII i XIV.

C) Lektura polska:

Obok ustępów zawartych w Wypisach przeczytano częścią w szkole częścią w domu w całości i zdawano sprawę z dzieł:

W kl. VI. H. Sienkiewicza: Ogniem i mieczem“ i „Potop“; Pamiętniki Chryzostoma Paska i Heidensteina „o wojnie moskiewskiej“; pow. histor. H. Rzewuskiego „Listopad“.

W kl. VII.: w szkole A. Malczewskiego „Marye“, A. Mickiewicza: „Konrad Wallenrod“, Al. Fredry: „Śluby panieńskie“ i Jul. Słowackiego: „Balladynę“: w domu: J. Słowackiego: „Lillę Wenedę“, „Księcia Niezłomnego“ (przekład z Calderona), J. Korzeniowskiego: „Kollokacya“, i „Spekulant“, J. Kraszewskiego, „Powrót do gniazda“.

W kl. VIII.: A. Mickiewicza: „Pan Tadeusz“ i „Irydiona“ Krasieńskiego.

D) Lektura niemiecka:

Prócz materiału zawartego w Wypisach szkolnych:

V. Domowa lektura obowiązkowa w I. półr. Herder Cid, w II. półr. Hauff Märchen.

VI. Domowa lektura obowiązkowa w I. półr. Goethe Dichtung und Wahrheit, w II. półr. Voss Luise.

VII. Lektura szkolna w I. półr. Goethe Hermann und Dorothea, w II. półr. Lessing Minna von Barnhelm Lektura domowa obowiązkowa w I. półr. Schiller Jungfrau von Orleans, w II. półr. Lessing Hamburgische Dramaturgie.

VIII. Lektura szkolna w I. półr. Shakespeare Julius Cäsar, w II. półr. Grillparzer Die Ahnfrau Lektura obowiązkowa domowa w I. półr. Goethe Iphigenie auf Tauris, w II. półr. Schiller Wilhelm Tell.

U w a g a. Uczniowie klas IV—VIII. zajmowali się lekturą prywatną tak z języków starożytnych jak nowożytnych bardzo pilnie i zdawali z niej sprawę.

Przedmioty względnie obowiązkowe i nadobowiązkowe.

a) Przedmiot względnie obowiązkowy.

1. **Język ruski**, w każdej klasie po 2 godz. tygodn.

Uwaga: Uczeń, który się z początkiem roku szkolnego zapisał na naukę języka ruskiego, obowiązany jest uczyć się na nią cały rok szkolny.

b) Przedmioty nadobowiązkowe.

1. **Historia kraju rodzinnego.** Naukę tę wykładano w kl. III, IV, VII. i VIII, jak podano wyżej według programu poleconego przez Wys. Władze szkolne.

2. **Rysunki.** I. oddział 2 godz. tygodniowo. Stosunek rozciągłości ciał w ogóle i najważniejsze utwory geometryczne płaskie z poglądu. Uczniowie rysowali linie pionowe, poziome i ukośne, kwadrat, ośmiobok, trójkąt, sześciobok, koło, pięciobok i rozwijające się na ich tle formy, jakoteż rozety krzywolinijne, elipsę, linię owalną i wolutę na podstawie wzorów Stefanowicza i Fallenböcka. — Pojęcie tła, horyzontu i płaszczyzny stanowiska. Punkt oczny, kąt widzenia i skrócenie perspektywiczne. Rysowano linie równoległe, trójkąt, kwadrat, ostrosłup czworościenny, sześciian, graniastosłup, stożek, walec i kulę w perspektywie z modeli; liście stylizowane i rozety z tablicy na podstawie wzorów Fallenböcka.

II. oddział 2 godziny tygodniowo. Uczniowie rysowali linie stylizowane i ornamenta ołówkiem, kredką i farbami. Cień własny i rzucony, światłocień i refleks. Rysowano z modeli perspektywicznych, pojedynczo lub grupami ustawionych. Własności farb, sposób ich mieszania, harmonia barwna. Nakładanie farbami.

III. oddział 2 godziny tygodniowo. Rysowano głowy i twarze, jakoteż całe postaci ludzkie, kwiaty i ornamenta na podstawie wzorów Grandauera (Regelkopf) i Bague et Gerome Cours de dessin, tudzież z odlewów gipsowych. Widoki z wzorów Högera. Styl grecki, rzymski, bizantyński, romański, maurytański, gotycki, renesansowy, barok i rococo.

Kalikst Łewandowski.

3. **Kaligrafia.** Na naukę tego przedmiotu uczęszczali wyznaczeni uczniowie kl. I. i II., w dwóch oddziałach po jednej godzinie tygodniowo.

Uczniowie pierwszego oddziału ćwiczyli się w pisaniu polskim, niemieckim i ozdobnym. — Uczniowie drugiego oddziału ćwiczyli się w pisaniu polskim, nie-

mieckiem, ozdobnem i rondowem według wzorów pisanych na tablicy.

Kalikst Ucwandowski.

4. **Śpiew.** Nauki śpiewu udzielano w 4 oddziałach po jednej godzinie tygodniowo, a to w 2 oddziałach śpiewu niższego, a w 2 wyższego. W oddz. I. (klasa I.) wykładano o elementarnych pojęciach muzyki w ogólności, o tonie, o nutach, kluczach z odpowiedniami ćwiczeniami, o gamach, tercjach, kwintach i śpiewano z tablicy łatwiejsze melodye. W oddz. II. (klasa II. III i IV.) przerobiono w streszczeniu powyżej podany przedmiot oddziału I. a oprócz tego wykładano zasady muzyki, jak o tworzeniu skal, tonacyi mol'owych i dur'owych o takcie, znakach muzycznych i sposobie ich wykonania, popierając równocześnie wykładaną teorię przykładami praktycznymi jakoteż jedno- i dwu-głosowemi pieśniami czerpanemi z podręczników szkolnych Rudnickiego, Hussaka, Wojnarskiego, Matiuka, Worobkiewicza, i Czubskiego. W oddz. III. (Chór ruski) śpiewano tak w chórze męskim jak i mieszanym wiele dawniejszych i nowszych pieśni cerkiewnych (ruskich). W oddz. IV. (Chór polski) przerabiano w chórze męskim tak dawniejsze jak i nowsze pieśni kościelne (polskie i łacińskie) z towarzyszeniem fisharmonii lub organu, lub bez tegoż. Tak jeden jak i drugi chór śpiewał w niedziele i święta w cerkwi i kościele, a oprócz tego wystąpiono też połączonemi siłami parę razy w roku przy niektórych uroczystościach szkolnych i większych pogrzebach.

Lukasz Remeza.

5. **Gimnastyka.** Nauki gimnastyki udzielano w 3 oddz. a 6 grupach, dla każdej grupy po jednej godz. tygodn.

I. oddział (kl. I. i II. grupa 1. i 2.) Ćwiczenia rzędowe w miejscu i z miejsca. Ćwiczenia wolne rąk, tułowia i nóg w postawie. Zwieszenia i podpory na drążku, poręczach, orezyku i kółkach; ćwiczenia na drabinach, żerdziach i linie; woltyże stopnia 1. i 2. na kozle i koniu. Skoki, gry gimnastyczne.

II. oddział (kl. III. i IV., grupa 3. i 4) Ćwiczenia

rzędowe w miejscu i z miejsca, pochody i biegi. Ćwiczenia wolne w postawie laskami i ciężkami. Ćwiczenia stopnia 2. i 3. na przyrządach. Skoki. Gry gimnastyczne i mocowania.

III. oddział (kl. V. i VI. grupa 5., kl. VII. i VIII. grupa 6.) — Ćwiczenia rzędowe w miejscu i z miejsca, pochody i biegi, pochody ozdobne. Ćwiczenia wolne, laskami, ciężkami i maczugami w postawie i klęczce. — Ćwiczenia na przyrządach stopnia 3. i 4. Gry gimnastyczne, mocowania i zapasy.

Kalikst Hewandowski.

Uwaga. Nauczycieli przedmiotów nadobowiązkowych opłaca fundusz szkolny. Z tego funduszu pobrali nauczyciele historii kraju rodzinnego 250 zł., nauczyciel rysunków 240 zł., nauczyciel kaligrafii 100 zł., nauczyciel śpiewu 160 zł., nauczyciel gimnastyki 300 zł. rocznie.

IV. Tematy do wypracowań piśmiennych.

a) W języku polskim.

V. kl. 1. Przechadzka w pole podczas żniw. W formie listu. (Domowe) 2. Czyny Wołodyjowskiego w bitwie z Turkami u przeprawy przez Dniestr. Na podstawie lektury szkolnej. (Szkolne) 3. Opis przedpiekła w Komedyi Boskiej Dantego. (Domowe) 4. Losy tułacza. Na podstawie „Latarnika” H. Sienkiewicza. (Szkolne) 5. Przymioty Rymwida. Na podstawie „Grażyny” A. Mickiewicza. (Domowe) 6. Jakim sposobem doszła wyrocznia delficka do tak wielkiego znaczenia. (Szkolne) 7. Osnowa mowy Xenofonta do wojska po podstępem zamordowaniu dowódców. Na podstawie lektury szkolnej. (Szkolne) 8. Świat zwierzęcy w puszczy a na stepie. Na podstawie ustępów „Puszcza białowieska” i „Stepy Nebraski” H. Sienkiewicza. (Domowe) 9. Opis wiosny. Na podstawie pieśni T. Lenartowicza i S. Witwickiego. (Domowe) 10. Karol Szajnocha, jako wzór wytrwałości. Na podstawie lektury szkolnej. (Szkolne) 11. Marnotrawstwo. Na podstawie

satyry Ign. Krasickiego. (Domowe.) 12. Osnowa kazania Piotra Skargi „o miłości ojczyzny” Na podstawie czytanej mowy. (Szkolne.)

VI. kl. 1. Oszczędność a zbytek. (Domowe.) 2 Wpływ chrześcijaństwa na rozwój piśmiennictwa polskiego w okresie scholastycznym. Na podstawie nauki szkolnej. (Szkolne) 3. Rysy charakteru Katyliny. Na podstawie lektury szkolnej. (Domowe.) 4. Pochwała życia wiejskiego w „Pieśni Świętojańskiej” Jana Kochanowskiego a w „Zwierciedle” Mikołaja Reja. (Domowe) 5. Porównać tok myśli w XI. a XVIII trenie Jana Kochanowskiego. Na podstawie lektury szkolnej. (Szkolne.) 6. Czyny bohaterskie Diomedesa. Na podstawie Iliady Homera ks. V. (Domowe.) 7. Sosna i dąb. Porównanie. (Domowe.) 8. Jaki sąd wydaje P. Skarga o formie rządu w Polsce w kazaniu sejmowym: „O Monarchiej i Królestwie”? (Domowe.) 9. Bohaterskie czyny Kmicica przy obronie Częstochowy. Według „Potopu” H. Sienkiewicza. (Szkolne.) 10. Stan szkół w Polsce przed Konarskim a po reformie, dokonanej przez tegoż. Na podstawie nauki szkolnej i lektury. (Domowe.) 11. Oblężenie i zdobycie Połocka. Na podstawie lektury domowej R. Heidensteina Pamiętników o wojnie moskiewskiej. (Domowe.) 12. Zestawić „Głos umarłych St. A. Naruszewicza z elegią „Żale Sarmaty” Fr. Karpińskiego. Na podstawie lektury szkolnej. (Szkolne.)

VII. kl. 1. Wyjaśnić i uzasadnić myśl: „Kto szuka tego, co łatwe, nie znajdzie tego, co wielkie.” (Domowe.) 2. Charakterystyka Walerego i Szarmanckiego. Na podstawie komedyi Jul. Niemcewicza „Powrót posła.” (Szkolne.) 3. Wykazać cechy ballady fantastycznej na podstawie: „Świtezianki” A. Mickiewicza a ballady Goethego „der Fischer”. (Domowe.) 4. Znaczenie oświaty. Na podstawie mowy Jana Śniadeckiego przy rozpoczęciu roku szkolnego w uniwersytecie wileńskim. (Szkolne.) 5 Stanowisko Richeliego w obec Francyi Na podstawie nauki szkolnej. (Domowe.) 6. Gutenberg i Kolumb. Porównanie. (Domowe.) 7. Patryotyzm Demostenesa. Na podstawie przeczytanych mów Olintyjskich. (Szkolne.) 8. Cicerona mowa pro Milone, jej pobudki i znaczenie. Na podstawie lektury

szkolnej. (Domowe.) 9. Rozwinać myśl, zawartą w słowach A. Mickiewicza: „Nauką i pieniędzmi drudzy cię zbogacą; Mądrość musisz sam z siebie własną dobyć pracą.” (Domowe.) 10. Kto i w jaki sposób rozwiązuje zawikłanie dramatyczne w komedii Al. Fredry „Śluby panieńskie.”? (Szkolne.)

VIII. kl. 1. Rozwinać i uzasadnić zdanie A. Mickiewicza: „Ładem domy i narody słyną. Z jego upadkiem domy i narody giną.” (Domowe) 2. Rozbiór wiersza Zygmunta Krasińskiego „Do Elizy.” (Szkolne.) 3. Dlaczego przeszłość narodowa powinna być dla nas szczególnie drogą i świętą? (Domowe) 4. Ulpianus a Alexander Severus: Charakterystyka porównawcza. Na podstawie Irydiona Z. Krasińskiego. (Szkolne.) 5. Wyjaśnić myśl zdania i uzasadnić jego prawdziwość „Vim temperatam di quoque provehant in maius” (Domowe.) 6. Pożegnanie się z kolegami w formie mowy na temat: „Przeto chciemy wziąć przed się myśli godne siebie, Myśli ważne na ziemi, myśli ważne w niebie. Służmy ucziwej sławie, a jako kto może, Niech ku pożytku dobra wspólnego pomoże.” (Domowe.) 7. Arcyserwis w „Panu Tadeuszu”, jego związek z koncertem Jankiela i z całością poematu. Na podstawie lektury szkolnej: (Szkolne.) 8. Zapatrywanie ks. Waleryana Kalinki na zadanie historyi. Na podstawie lektury szkolnej. (Szkolne.)

b) W języku ruskim.

Uwaga: W pisowni tematów ruskich znajduje się „i” z jedną kropką zamiast „ii” z dwoma kropkami z powodu, że drukarnia tutejsza tej czcionki nie ma.

V kl. 1. Обжинки. (З увагледнеием народних пісень і звичаїв.) (dom.) 2. Битва на Каялі. (З „Слова о полку Ігоревім”) (szkol.) 3. Будівлі у Єгиптян і Ассирійців. (Після образів Лянґля) (dom) 4. Виховане молодіжи в Атенах і в Спарті (dom) 5. Елемент комічний в Когляревского „Енейді“ (szkol) 6. Опис замкової каплиці в Бережанах (dom.) 7. Відносини родинні в семі селянській. (На підставі оповідання Марка Вовчка під заголовком „Сестра“) (szkol.) 8. Краса

„Іділі“ Франка, а Куліша „Орисі“. (На підставі читаних уступів) (dom.) 9. Татарське лихолітє. (На підставі оповідання Із. Воробкевича п. з. „Турецкі бранці“) (dom.) 10. Поява громовика. (На підставі Левіцького : „Сьвітогляд українського народу) (szkol.).

VI. kl. 1. Вода а море. (dom.) 2. Княгиня Ольга яко поганка і християнка. (Після літописи Несторової) (szkol.) 3. Погляд на перший період літератури рускої (dom.) 4. Про давні звичаї і обичаї наших предків. (Після літописи Нестора) (dom.) 5. Характеристика Беати Острожської. (На підставі домової лектури) (szkol.) 6. Наука і штука за часів Августа (dom.) 7. Участь природи в „Слові о полку Ігоревім“ (szkol.) 8. Література руска в другім періоді (dom.) 9. Патриотичні почування автора „Слова о полку Ігоревім“ (szkol.) 10. Переложити на живий язик малоруский з Евангелія гл. XII. (I—XVIII) після тексту біблії Острожської (szkol.).

VII. kl. 1. Наука окрасою багатого, а маєткомъ убогого. 2) Сьвітогляд нашого народу з'ображений в колядахъ і щедрівкахъ (szkol.) 3. Якихъ доводів уживає Ціцерон, щоби виказати, що війна з Мітридатом є важною і великою (на основі лат. лектури). 4) Чим можна заслужити ся около потомости? 5. Ріжницю межи казкою а переказом виказати на примірах взятих із шкільної лектури. (szkol.) 6. Яким обставинам завдячувала Швеція зріст свої могучости в XVII. віці? (dom.) 7. Історична основа епічного твору Гетого п. з. Герман і Доротеа. (szk.). 8. Чим доходять народи до історичного значіня? (dom.) 9. Шевченкові слова : „Раз добром налите серце в вік не прохолоне“. пояснити і піднести їх значіне з огляду на молодіж 10. Становище М. Пашкєвича в літературі рускій.

VIII. kl. Пояснити змисл слів : *Sperat infestis, metuit secundis alteram sortem bene praeparatum pectus*: 2. Хід гадок в „Посланію“ Шевченка (szkol.) 3. Участь Польщі в війнах з Турками за часів Яна Со-

- беского. (szk.) 4. Річ старшого ученика заохочуючого молодших товаришів до пильної науки рідного язика і літератури. (dom.) 5. Як мотивує Огоновский в своїй трагедії спільну втечу Гальшки з Сангушком? (szkoln.) 6. Nil mortalibus ardui est. (dom.) 7. Пояснити приповідку: Іде дощ, доки йде а відтак й сонечко загіє.“ (szk.) 8. О хосенних впливах народних ігрищ у Греків. (szk.)

c) W języku niemieckim.

V. kl. 1. Die Bedeutung der Ströme für die Entwicklung der ältesten Culturvölker. Auf Grund des Schulunterrichtes Lesest. IV. V. IX. 2 Durch welche Gründe sucht die Tugend Hercules auf ihren Weg zu leiten? Auf Grund der Schullectüre. (szk.) 3. Ein Tag in meinem Vaterhause. Eine Schilderung. 4. Saure Wochen, frohe Feste, sei dein künftig Zauberwort. Im Anschlusse an Goethes Schatzgräber. Szk. 5 Warum sind die Kinder ihren Eltern zum Danke verpflichtet? Auf Grund des Sokratischen Dialogs. 6. Das Verhältniß des Cid zu König Sancho Auf Grund der Hauslectüre Szk. 7. Der Einfluss des Astyages auf die Erziehung seines Enkels. Nach dem Schulunterrichte. 8. Lykurgs Bedeutung für die Entwicklung Spartas. Im Anschlusse an den Schulunterricht. 9. Die Hausthiere, als Gehilfen des Menschen. 10. Wie charakterisiert Ovid die 4 Weltalter. Szk. 11. Das Verhalten der Römer angesichts der Kunde von Sagunts Eroberung (Livius XXI) 12. Die Beschreibung des Theaters und die Bedeutung des Chorgesanges in den Kranichen des Ibykus. Auf Grund der Schullectüre Szk. 13. Beschreibung des Brzeżaner Schlosses im Frühjahre. 14. Inhalt und Grundgedanke des Gedichtes: Des Vaters Heimkehr. Szk.

VI. kl. 1. Kudruns Schicksale nach der Lectüre. 2 Menelaus' Abenteuer mit Proteus. Nach der Odyssee IV. Szk. 3. Warum ergreifen wir in den punischen Kriegen für die Römer Partei? 4 Die Invocatio in Tassos Epos

und ihre Vergleichung mit denen anderer Ependichter. Szk. 5. Der Winter in der Stadt und auf dem Lande. Eine vergleichende Schilderung. 6. Christians und seiner Frau Hochzeitserinnerungen. Auf Grund des Lesestückes: Mutter und Kind. Szk. 7. Schilderung der Hunnenschlacht aus „Ekkehard“. 8. Beschreibung des neu erbauten, allgemeinen Krankenhauses 9. Schillers Ansichten über die Poesie nachgewiesen an den Gedichten: Die Theilung der Erde. (Lesestück 88) und: der Graf von Habsburg (100. Lesestück). 10. Die Schlacht bei Pistoria. Auf Grund der lat. Schullectüre. Szk. 11. Auf welche Art haben sich die Athener von der Tyrannenherrschaft befreit? Nach der griech. Schullectüre. Herodot Buch V. 12. Durchführung des Hauptgedankens in der Schillerischen Ballade „Der Taucher“. Szk. 13. Ideengang und Disposition des Gedichtes „Faris“ von Mickiewicz. Lesest. 119. 14. Der Ausflug in den Wald. Nach Vossens Luise. Szk.

VII. kl. 1. Der Burgunden Fahrt ins Hunnenland. Nach der Lectüre. Szk. 2. Homo non sibi, sed patriae natus. Eine Abhandlung 3. Die Besetzung des Wirtes in Goethes Hermann und Dorothea. Szk. 4. Die Lage Frankreichs nach Schillers Jungfrau von Orleans. (Prolog und I. Aufzug). 5. Über die Wichtigkeit und Nothwendigkeit der deutschen Sprache für jeden Gebildeten. 6. Der Pfarrer und der Apotheker, eine vergleichende Charakteristik. (Nach Goethes Hermann und Dorothea). Szk. 7. Nulla virtus sine certamine. Eine beweisende Abhandlung. 8. Was erfahren wir über Tellheims Verhältnisse aus dem I. und II. Aufzuge der Minna von Barnhelm. Szk. 9. Warum kann uns die Fremde nicht zum Vaterlande werden? 10. Charakteristik des Wirtes in Lessings: Minna von Barnhelm. Auf Grund der Schullectüre. Szkol.

VIII. kl. 1. Durch welche Waffenthaten hat sich Prinz Eugen in Österreichs Ehrenbuch eingezeichnet? 2. Exposition in Goethes Iphigenie auf Tauris. Szk. 3. Wo rohe Kräfte sinnlos walten, da kann sich kein Gebild gestalten. 4. Wie versteht es Antonius das Volk gegen

die Verschworenen zu entfesseln. Auf Grund der Lectüre. Szk. 5. Wodurch erscheint uns Orestes der Entsühnung würdig? Auf Grund der Hauslectüre. 6. Graeci libertatem externis bellis servaverunt, perdiderunt domesticis Szk. 7. Welche Umstände begünstigten das Entstehen und Aufblühen der Städte im Mittelalter. 8. Sind in Fausts Charakter Goethes Eigenschaften erkennbar? Auf Grund der Schullectüre. Szk. 9. Die tragische Ironie in Grillparzers Ahnfrau. Auf Grund der Schullectüre.

d) Do egzaminu dojrzałości.

1. Zadanie łacińsko-polskie. Oddział I. z Liv. XXIII. 48 i 49. od słów: „Exitu aestatis“ do „ut quondam, alerentur“. Oddział II. z Sarbiewskiego Lyr. I. II. 23.

2. Zadanie polsko-łacińskie. Oddział I Ustęp p. n. Horacyusz Kokles-Mucyusz Scewola (z książki Semkowicza: Opowiadania z dziejów powszechnych). Oddział II. ustęp z powieści Sienkiewicza „Quo vadis“ t. I. str. 194 od słów „Było to u mnie wieczorem“ do „gdyby ludzie Chrystusa wyznawali“.

3. Zadanie greckie. Przełożyć na język polski w oddz. I. z Hezyoda „Teogonis“ w. 629 do 662 (ed. Flach); w oddz II. z Diodora Bibl. histor. I. 1. (ed Bekker).

4. Zadanie polskie dla oddz. I.: Jakie cnoty i ideały godne naśladowania przekazała nam klasyczna starożytność; dla oddz. II.: Wykazać, o ile stosunki polityczne w Polsce oddziaływały na stan literatury narodowej w wieku XIX.

5. Zadanie ruskie: Не вважай на врожай, сій жито, хліб буде... (О. Кониський). — При поясненню змісту сего виречення узгляднять абітурієнти головню змаганя і здобутки галицьких Русинів-народовців на полі письменства і всенародної просвіти — від часів „Рускої трійці“ до заснованя „Наукового товариства імени Шевченка“.

6. Zadanie niemieckie. Oddz. I.: Welche Förderung hat die Gegenwart durch die Erfindungen der Neuzeit erfahren? Oddz. II. Inwiefern ist die Liebe zum Vaterlande durch die Dichtung gefördert worden?

7. Zadanie matematyczne:

Oddział I.: 1 Rozwiązać układ równań
$$\begin{cases} y = \sqrt{xz}, \\ \sqrt{x} + \sqrt{y} + \sqrt{z} = 19, \\ x + y + z = 133. \end{cases}$$

2. Z trójkąta dane: podstawa $b = 11_m$, wysokość należąca do podstawy $h = 7_m$ i symetralna kąta przeciwległego podstawie $w = 9_m$. Obliczyć trygonometrycznie kąty i boki pozostałe.

3. Znaleźć trzy liczby całkowite dodatnie takie, że suma 3. części liczby pierwszej, 5. części drugiej liczby i 7. części liczby trzeciej wynosi: $\frac{137}{105}$, a suma 5. części pierwszej liczby, 7. części liczby drugiej i 11. części trzeciej liczby równa się: $\frac{327}{385}$.

Oddział II.: 1. Rozwiązać równanie wykładnikowe:

$$\frac{3^{4x} + 2^{4x-1}}{3^{4x-1} + 2^{4x+1}} = \left(\frac{2}{3}\right)^{2x-1}$$

2. Obliczyć objętość i powierzchnię bryły powstałej przez obrót odcinka koła o promieniu; $r = 1_m$, około swej cięciwy jako osi, jeżeli łuk odcinka 60° wynosi.

3. Obliczyć sumę 100 wyrazów szeregu arytmetycznego wyższego rzędu, utworzonego przez pomnożenie wyrazów naturalnego szeregu liczb: 1, 2, 3, 4, 5, ... przez odpowiednie wyrazy szeregu liczb nieparzystych: 1, 3, 5, 7, 9, ...

V. Ustny egzamin dojrzałości

odbył się od 2—8. lipca pod przewodnictwem Delegata Wys. Rady Szkolnej kraj. Wgo Pana Walentego Koziola, c. k. Dyrektora IV. gimnazjum we Lwowie. Do egzaminu przystąpiło 26 uczniów publicznych i 2 eksternistów.

VI. WYKAZ KSIĄŻEK

których używać się będzie w tutejszym zakładzie

| Klasa | Religia | | Język łaciński | | Język grecki | | Język polski | | Język | | |
|-------|--|---|--|---|---|--|--|--|--|---------------------------------|--|
| | rz.-kat. | gr.-kat. | Gramatyka | Ćwiczenia i lektura | Gramatyka | Ćwiczenia i lektura | Gramatyka | Wypisy | Gramat | W | |
| I. | Katechizm większy dla szkół lud. podług ks. Deharba opracował ks. M. Morawski. Lwów 1891 | Katechizm ks. Torońskiego. Wyd. 2. | Samolewicz. Zwięzła gramatyka języka łacińskiego, wyd. 1., 2. i 3. | Steiner i Scheindler. Ćwiczenia łacińskie dla I. klasy. Wyd. 2. | — | — | Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna wyd. 8. | Próchnicki i Wójcik Wypisy polskie dla I. kl., wyd. 1. i 2. | Ruska Stefan Smal-Stoeki i Gartner. Gramatyka. Lwów 1893. | Nowa dla | |
| II. | Ks. Dąbrowski. Historia biblijna zakonu starego. Wyd. 2. | Ks. Toroński. Historia biblijna zakonu starego. | | Steiner i Scheindler Ćwiczenia łacińskie dla II. klasy. | — | — | | Próchnicki i Wójcik Wypisy polskie dla II. kl. | | Ruska dla | |
| III. | Ks. Dąbrowski. Historia biblijna zakonu nowego. Wyd. 2. | Ks. Toroński Historia biblijna zakonu nowego. | Samolewicz-Sołtysik. Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 5. i 6. | Próchnicki. Ćwiczenia łacińskie dla klasy III. wyd. 2. i 3. Cornelius Nepos, wyd. 2. Kłaka | Fiderer, gramatyka języka greckiego | Schenkl-Parylak. Ćwiczenia grekie, wyd. 2. | Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna wyd. 8. | Czubek-Zawiliński Wypisy polskie dla III. kl. | Stefan Smal-Stoeki i Gartner. Gramatyka. Lwów 1893. | Nowa dla | |
| IV. | Ks. Jougan. Liturgika kat. | Ks. Toroński. Liturgika. | | Próchnicki. Ćwiczenia łacińskie dla klasy IV. Caesar, Comm. de bello Gall. wydanie Prammer-Bednarskiego Ovidius, wyd. Sedlmayer-Bednarski. | | „ „ | | Czubek-Zawiliński Wypisy polskie dla IV. kl. | | Ogonowski Jez. ruski | Nowa dla |
| V. | Ks. Jachimowski Dogmatyka ogólna. Wyd. 2. | Ks. Toroński. Dogmatyka ogólna | | Livius, wyd. Zingerle-Majehrowicza. Ovidius, wyd. Sedlmayer-Bednarskiego. | | Ćwiczenia greckie jak w IV. klasie. Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta; Homera Iliada część I. wyd. Scheindler-Sołtysika. | | — | | Próchnicki Wzory poezyi i prozy | — |
| VI. | Ks. Jachimowski. Dogmatyka szczegółowa. Wyd. 2. | Wappler-Petesz Dogmatyka szczegółowa | Samolewicz-Sołtysik. Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 5. | Sallustius, Wojna z Jugurta, wyd. Linker i Klimscha-Sołtysik. Vergilius Eichler-Rzepiński. Cicero in Catil. Kornitzer-Sołtysik. Caesar de bello civili G. Th. Paul. | Fiderer, gramatyka języka greckiego | Homera Iliada, część I. i II. wydanie Scheindler-Sołtysik. Herodot, wyd. Holdera. Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta. Ćwiczenia grec. jak w kl. V. | — | Wypisy polskie Tarnowskiego i Wójcika Część I. Wyd. II. | — | Chre Ogon | |
| VII. | Martin-Solecki. Etyka katolicka. Wyd. 2. | Wappler-Piurko Etyka katolicka. | | Cicero H. Nohl (pro Sulla) vol. IV. Cicero Schiche-Terlikowski „De officiis“ wyd. 2. Cicero H. Nohl, Philipp vol. VI. Vergilius, wyd. Eichler-Rzepiński. | | Ćwikliński. Gramatyka języka greckiego. | Homera Odyssea, wyd. Jezienicki w skróceniu. Demostenes, wyd. Wotke-Schmidt: | — | W I. półr. Wypisy polskie jak w kl. VI., w II. półr. Wypisy polskie St. Tarnowskiego i Próchnickiego część II. | — | I. półr. Barwiński II półr. Wył literatury. |
| VIII. | Ks. Jougan. Historia kościoła katolickiego. | Wappler-Stefanowicz. Historia kościelna | Horatius, wybór pism, wyd. J. Dolnicki i St. Librewski. Tacitus, Germania i Libri ab excessu Divi Augusti wyd. Muellera. | — | Plato, Apologia, wyd. Christ-Lewicki Eutyfron Charmides, wyd. Teubner, Sofokles, Antygona, wyd. Schubert Majehrowicz. Homera Odyssea, Jezienicki w skróceniu. | | — | Wypisy polskie Stan. Tarnowskiego i Próchnickiego część II. wyd. 1. i 2. | — | Wyimki lit Barwiński | |

KSIĄŻEK SZKOLNYCH

dzie w tutejszym zakładzie w roku szkolnym 1898.

| | Język polski | | Język ruski | | Język niemiecki | Geografia | Historia | Matematyka | Nauki przyrodnicze | | Proped. filozof. |
|------------------------------------|--|---|--|--|---|--|--|---|--|---|--|
| | Gramatyka | Wypisy | Gramat | Wypisy | | | | | historia nat. | fizyka | |
| ia | Męceki, Gramatyka języka polskiego szkolna wyd. 8. | Próchnieki i Wójcik Wypisy polskie dla I. kl., wyd. 1. i 2. | Ruska Stefan Smal-Stoeki i Gartner. Ruska Gramatyka. Lwów 1893. | Nowa czytanka dla I. klasy | German i Petelenz. Ćwiczenia niemieckie dla kl. I., wyd. 1—4 | Benoni i Tomir. Krótki rys geografii wyd. 5. i 6. | — | Brzostowicz, Początki arytmetyki i algebry. Wydanie 2. i 3. Jamró-giewicz, Geometria poglądowna dla niż. klas gimn. | Nowieki-Limbach Zoologia w. 7 Rostański Botanika szk. na kl. niższe wydanie 3. | — | — |
| | | Próchnieki i Wójcik Wypisy polskie dla II. kl. | | Ruska czytanka dla II. kl. | German i Petelenz Ćwiczenia niemieckie dla kl. II., wyd. I. i II. | Baranowski i Dziedziki, Geografia powszechna wyd. 4—7. | Semkowicz Opowiadania z dziejów powsz. cz. I. | Baraniecki, Podręcznik arytmetyki i algebry część I. i II. Mocnik-Maryniak Geometria poglądowna Część I. Wyd. 6. | Nowieki-Limbach. Zoologia w. 6. i 7. Botanika jak w kl. I. | — | — |
| | | Czubek-Zawiliński Wypisy polskie dla III. kl. | | Nowa czytanka dla III. kl. | German i Petelenz. Ćwiczenia niemieckie dla kl. III. wyd. 1. i 2. Petelenz Deutsche Gramatik | " | Semkowicz Opowiadania z dziejów pow. cz. II. Rawer Dzieje ojezyste | Brzostowicz. Arytmetyka i algebra. Mocnik-Maryniak, Geometria poglądowna Część II. wyd. 2. i 4. | Łomnicki, mineralogia dla niższych klas wyd. 2. i 3. | Soleski, Nauka fizyki, wyd. 2. i 3. | — |
| | | Czubek-Zawiliński Wypisy polskie dla IV. kl. | Nowa czytanka dla IV. kl. | German i Petelenz. Ćwiczenia niemieckie dla kl. IV. wyd. 1. i 2. Petelenz Deutsche Gramatik. | Benoni-Majerski, Geografia austr. węg. Monarchie, wyd. 2. | Semkowicz Opowiadania z dziejów powsz. cz. III. Rawer, Dzieje ojezyste | Zajączkowski, Początki arytmetyki i algebry Część II. wyd. 2. Mocnik-Maryniak Geometria poglądowna. Cz. II. wyd. 3 i 4 | — | " | — | — |
| klasie. nism zęś I. sa. | — | Próchnieki Wzory poezji i prozy | — | Czytanka Łuczakowskoho | Petelenz und Werner Deutsches Lesebuch für die V. kl. | — | Zakrzewski. Historia powszechna. Część I. Wyd. 1. i 2. | Dziwiński. Zasady algebry Mocnik-Maryniak Geometria dla wyższych klas, wyd. 3. i 4. | Łomnicki, mineralogia i geologia w. 3 i 4. Rostański Botanika szk. dla klas wyż. | — | — |
| wydanie t, wyd. sa z pism w kl. V. | — | Wypisy polskie Tarnowskiego i Wójcika Część I. Wyd. II. | — | Chrestomatya Ogonowskiego | Petelenz und Werner Deutsches Lesebuch für die VI. kl. | — | Zakrzewski, Historia powszechna, Część I. i II. | Dziwiński. Zasady algebry Mocnik-Maryniak jak w kl. V. Logarytmy Adama | Petelenz Zoologia dla klas wyższych szkół średn. | — | — |
| enicki wyd. | — | W I. półr. Wypisy polskie jak w kl. VI., w II. półr. Wypisy polskie St. Tarnowskiego i Próchnieckiego część II. | — | I. półr. Czytanka Barwińskiego, część I. wyd. II. II półr. Wyimki z narodnoji literatury. Barwińskiego część I. | Petelenz und Werner Deutsches Lesebuch für die VII. Cl. I. półr. Hermann und Dorothea II. półr. Jungfrau von Orleans, wyd. Graesera | — | Zakrzewski. Historia powszechna Część III. Dr. A. Lewicki Zarys dziejów Polski i krajów rusk. z nią połączonych. | Dziwiński. Zasady algebry Mocnik-Stanecki. Geometria dla wyższych klas wyd. 3. Logarytmy Adama | — | Kawecki i Tomaszewski Fizyka dla wyższych klas szkół średn. Tomaszewski, Chemia | Kozłowski Logika elementarna |
| Lewicki Feubner, chubert Tssea, 1. | — | Wypisy polskie Stan. Tarnowskiego i Próchnieckiego część II. wyd. 1. i 2. | — | Wyimki z narodnoji literatury Barwińskiego część II. | Petelenz und Werner Deutsches Lesebuch für die VIII. Cl. Sappho (Grillparzer) Maria Stuart (Schillers) | — | Głabiński-Finkel Historia i statystyka austr. węg. Monar. Dr. A. Lewicki Zarys dziejów Polski i krajów ruskich z nią połączonych | Dziwiński. Zasady algebry Mocnik-Stanecki. Geometria jak w kl. VII. Logarytmy Adama. | — | Soleski, Wykład nauki fizyki, wyd. 2. | Lindner-Kuleczyński Wykład psychologii |

Z tych otrzymali:

A) Świadcstwo dojrzałości z odznaczeniem:

Matłachowski Jan Rupp Jakób.

B) Świadcstwo dojrzałości otrzymali:

| | | |
|-------------------|-------------------|---------------------|
| Bieder Abraham | Jarymowicz Mich. | Płoszczak Kajetan |
| Bielski Władysław | Juński Stefan | Radłowski Hieronim |
| Bilecki Jan | Kohlberger Miecz. | Rawicz Salomon |
| Buchelt Teofil | Korduba Włodz. | Siengalewicz Rom. |
| Czechowicz Miecz. | Kowalski Włodz. | Stobiecki Józef |
| Eckert Ludwik | Monciebowicz E. | Wygoda Benedykt |
| Florer Michał | Omeiss Grzegorz | Majewski Ant. ekst. |
| Janowicz Hipolit | Paszczyński Stan. | Maresch Felix „ |

Do powtórnego egzaminu z jednego przedmiotu po wakacyach przeznaczono 2.

Z dojrzałych abiturjentów zamierza udać się na wydział teologiczny 4, prawniczy 12, filozoficzny 2, medyczny 2, do akademii technicznej 3, górniczej 1, rolniczej 1, wojskowej 1.

Dnia 9. lipca nastąpiło uroczyste rozdanie świadectw dojrzałości.

Po nabożeństwie dziękczynnem zgromadzili się w przystrojonej sali abiturjenci, uczniowie klas wyższych, grono nauczycielskie i wiele osób duchownych i świeckich w charakterze gości. Imieniem zakładu pożegnał abiturjentów Dyrektor, dając im rady i wskazówki na dalszą drogę życia, poczem abiturjent Matłachowski Jan podziękował członkom grona imieniem kolegów za wieloletnią naukę i opiekę. Następnie wręczył Dyrektor abiturjentom świadectwa, zabrał głos powtórnie, a podziękowawszy nauczycielom za gorliwą i sumienną pracę około wychowania ustępującej z zakładu młodzieży, wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana, który obecni trzykrotnie powtórzyli z zapalem. Podczas tej uroczystości odśpiewał chór młodzieży kilka pieśni okolicznościowych, a na zakończenie Hymn ludu i mnohaja lita.

VII. Statystyka uczniów.

(Cztery drobne oznaczają uczniów prywatnych).

| | L I C Z B A | | | | | | | | | | | | Razem |
|---|-------------|----|-----|----|------|----|----------------|----|-----|------|-------|-----|-------|
| | I. | | II. | | III. | | IV. | V. | VI. | VII. | VIII. | | |
| | a | b | a | b | a | b | | | | | | | |
| Z końcem roku 1895/6 | 54 | 37 | 34 | 26 | 28 | 29 | a ^b | 36 | 30 | 29 | 19 | 344 | |
| Na początku roku szkolnego 1897 przyjęto | 38 | 37 | 49 | 34 | 34 | 32 | 54 | 51 | 34 | 26 | 30 | 385 | |
| W ciągu roku szkolnego przybyło | 3 | 2 | 3 | 4 | 4 | 1 | 4 | 2 | 1 | 3 | 2 | 25 | |
| Wogóle zatem przyjęto do zakładu | 41 | 39 | 52 | 38 | 38 | 33 | 58 | 53 | 35 | 29 | 32 | 410 | |
| Między tymi było: przybyłych z obcych zakładów a mianowicie: | | | | | | | | | | | | | |
| a) z klasy niższej | 38 | 30 | 4 | 5 | 5 | 6 | 2 | 4 | 3 | — | — | 92 | |
| b) powtarzających klasę | 1 | — | 1 | — | — | — | 1 | 2 | — | — | — | 5 | |
| Ponownie przyjętych, a mianowicie: | | | | | | | | | | | | | |
| a) z klasy niższej | — | — | 45 | 31 | 31 | 24 | 47 | 44 | 32 | 28 | 29 | 280 | |
| b) powtarzających klasę | 2 | 9 | 2 | 2 | 2 | 3 | 8 | 3 | — | 1 | 3 | 33 | |
| W ciągu roku opuściło zakład | 3 | 5 | 2 | 5 | 5 | 6 | 5 | 3 | 2 | 1 | 3 | 35 | |
| Liczba uczniów z końcem roku 1896/7 | 38 | 34 | 50 | 33 | 33 | 27 | 53 | 50 | 33 | 28 | 29 | 375 | |
| Między tymi było: | | | | | | | | | | | | | |
| a) uczniów publicznych | 36 | 33 | 48 | 31 | 31 | 25 | 51 | 48 | 32 | 25 | 29 | 358 | |
| b) uczniów prywatnych | 2 | 1 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 1 | 3 | — | 17 | |
| 2. Miejsce urodzenia (ojczyzna): | | | | | | | | | | | | | |
| z Brzeżan | 6 | 4 | 6 | 6 | 6 | 3 | 8 | 6 | 10 | 4 | 7 | 60 | |
| z powiatu brzeżańskiego | 5 | 6 | 12 | 0 | 0 | 6 | 5 | 8 | — | 3 | 2 | 47 | |
| z innych powiatów Galicji | 24 | 20 | 29 | 25 | 25 | 14 | 38 | 33 | 21 | 182 | 20 | 242 | |
| z Bukowiny | — | 1 | 1 | — | — | 1 | — | — | 1 | — | — | 4 | |
| z Węgier | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 1 | |
| z Królestwa Polskiego | 1 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 1 | |
| z Rosyi | — | 2 | — | — | — | 1 | — | — | — | — | — | 3 | |
| Razem | 36 | 33 | 48 | 31 | 31 | 25 | 51 | 48 | 31 | 25 | 29 | 358 | |

K l a s e.

| | K l a s e. | | | | | | | | | | | Razem |
|--------------------------------------|-----------------|-----------------|-----------------|-----------------|-----------------|-----------------|-----------------|-----------------|-----------------|-------|------------------|-------|
| | I. | | II. | III. | | IV. | V. | VI. | VII. | VIII. | Razem | |
| | a | b | | a | b | | | | | | | |
| 3. język ojczysty: | | | | | | | | | | | | |
| Polski | 27 ^a | 15 ^b | 32 ^a | 26 ^a | 14 ^b | 32 ^a | 20 ^a | 23 ^a | 19 ^a | 21 | 238 ^a | |
| Ruski | 9 | 13 | 16 | 5 | 11 | 19 | 19 | 8 ^a | 5 | 6 | 111 ^a | |
| Niemiecki | — | 5 | — | — | — | — | — | 1 | 1 | 2 | 9 | |
| Razem | 36 ^a | 33 ^b | 48 ^a | 31 ^a | 25 ^b | 51 ^a | 48 ^a | 32 ^a | 25 ^a | 29 | 353 ^a | |
| 4. wyznanie: | | | | | | | | | | | | |
| Katol. obrz. Łacińskiego | 18 ^a | 13 | 24 ^a | 20 ^a | 5 ^b | 22 ^a | 23 ^a | 12 | 15 ^a | 16 | 168 ^a | |
| " " greckiego | 10 | 14 | 16 | 5 | 11 | 20 | 20 | 8 ^a | 5 ^a | 7 | 116 ^a | |
| " " ormiańskiego | — | 0 ^a | — | — | — | — | — | — | — | — | 0 ^a | |
| Ewangelickiego (mennonici) | — | — | — | — | — | 1 | — | — | — | — | 2 | |
| Mojżeszowego | 8 ^a | 6 | 8 | 6 | 9 | 8 | 5 ^a | 12 | 5 | 5 | 72 ^a | |
| Razem | 36 ^a | 33 ^b | 48 ^a | 31 ^a | 25 ^b | 51 ^a | 48 ^a | 32 ^a | 25 ^a | 29 | 353 ^a | |
| 5. wiek uczniów: | | | | | | | | | | | | |
| 11 lat | 9 | 7 ^a | — | — | — | — | — | — | — | — | 16 ^a | |
| 12 " | 11 ^a | 5 | 2 ^a | — | — | — | — | — | — | — | 18 ^a | |
| 13 " | 4 | 13 | 9 | 9 | 6 ^a | — | — | — | — | — | 41 ^a | |
| 14 " | 4 | 4 | 15 | 5 ^a | 7 | 8 | — | — | — | — | 43 ^a | |
| 15 " | 4 | 1 | 12 ^a | 7 | 4 | 10 | 8 | — | — | — | 46 ^a | |
| 16 " | 1 | 3 | 5 | 6 | 6 ^a | 7 | — | 6 | — | — | 51 ^a | |
| 17 " | 3 | — | 2 | 1 ^a | 1 | 11 | 10 ^a | 11 | 6 ^a | — | 45 ^a | |
| 18 " | 0 ^a | — | 2 | 1 | — | 1 | 9 ^a | 10 ^a | 6 ^a | 8 | 37 ^a | |
| 19 " | — | — | 1 | 1 | 1 | 4 ^a | 9 | 3 | 5 ^a | 4 | 28 ^a | |
| 20 " | — | — | — | 1 | — | — | 1 | 1 | 7 | 9 | 19 | |
| 21 " | — | — | — | — | — | — | — | 1 | 1 | 6 | 12 | |
| 22 " | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 1 | |
| 23 " | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 1 | |
| Razem | 36 ^a | 33 ^b | 48 ^a | 31 ^a | 25 ^b | 51 ^a | 48 ^a | 32 ^a | 25 ^a | 29 | 353 ^a | |

K K 1 a s a

| | K K 1 a s a | | | | | | | | | | | | Razem | | | | |
|---|-----------------|-----------------|-----------------|-----------------|-----------------|-----------------|-----------------|-----------------|-----------------|-----------------|-----------------|-------------------|------------------|------|---|-------|---|
| | I. | | II. | | III. | | IV. | | V. | | VI. | | | VII. | | VIII. | |
| | a | b | a | b | a | b | a | b | a | b | a | b | | a | b | a | b |
| 6. Wedle miejsca pobytu rodziców : | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| miejscowych | 13 ¹ | 6 | 14 ¹ | 10 | 10 ¹ | 14 ¹ | 10 | 14 ¹ | 10 | 14 | 12 ¹ | 14 | 117 ¹ | | | | |
| z powiatu brzeżańskiego | 5 ¹ | 14 ¹ | 14 | 4 ² | 4 | 8 ¹ | 4 | 8 ¹ | 14 | 6 | 3 | 4 | 70 ² | | | | |
| " podhajeckiego | 7 | 4 | 3 | 1 | 4 | 14 | 5 | 9 ¹ | 4 | 4 | 2 | 3 | 56 ¹ | | | | |
| " przemysłańskiego | - | - | 6 | 5 | 2 | 4 | 4 | 4 | 4 | 4 | - | 4 | 24 | | | | |
| " rohatyńskiego | 4 | 2 | 6 | 2 | 6 | 6 | 6 | 3 | 3 | 4 | 4 | - | 37 | | | | |
| z innych powiatów Galicyi | 7 | 7 | 5 ¹ | 9 | 1 | 5 | 9 | 8 ¹ | 8 ¹ | 4 ¹ | 4 ¹ | 4 | 54 ⁴ | | | | |
| Razem | 36 ² | 33 ¹ | 48 ¹ | 31 ¹ | 25 ² | 51 ¹ | 48 ² | 42 ¹ | 42 ¹ | 25 ¹ | 29 | 358 ¹⁷ | | | | | |
| 7. Wedle stanu rodziców : | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Właściciele dóbr | - | - | 0 ¹ | - | - | 1 | 0 ¹ | 1 | 0 ¹ | - | - | - | 1 ² | | | | |
| Urzędników państw. i auton. | 2 ¹ | - | 7 | 7 ¹ | 2 | 12 ¹ | 3 | 7 | 5 ³ | 7 | 5 ³ | 8 | 53 ⁶ | | | | |
| Księży | 3 | 6 | 6 | 2 | 3 | 8 | 9 | 2 ¹ | 2 ¹ | 2 ¹ | 1 | 4 | 45 ¹ | | | | |
| Nauczycieli | 3 | 1 | 7 | 2 | 1 ¹ | 4 ¹ | - | 2 | 1 | 2 | 2 | 2 | 23 ² | | | | |
| Lekarzy | 1 | - | - | 2 | 1 | - | - | 1 | 1 | 1 | 1 | - | 7 | | | | |
| Adwokatów i notaryuszów | - | - | - | 2 | 2 | - | 1 | - | - | - | - | - | 4 | | | | |
| Wojkowych | 1 | 1 ¹ | 2 | 1 | 0 ¹ | 5 | 1 | 3 | 2 | 3 | 2 | 3 | 6 ¹ | | | | |
| Dziernawców | 1 | 1 | 2 | - | 2 | 4 | 11 | 1 | 2 | 2 | 2 | 5 | 20 ¹ | | | | |
| Ofycjalistów prywatnych | 8 | 5 | 6 | 6 ¹ | 2 | 4 | 4 | 4 | 4 | 4 | 4 | 2 | 50 ¹ | | | | |
| Kupców i przemysłowców | 7 ¹ | 6 | 6 ¹ | 6 | 6 | 1 | 0 ¹ | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 58 ³ | | | | |
| Właściciele realności | 1 | 1 | 2 | 2 | - | 6 | 4 | 8 | 8 | 2 | 2 | 1 | 20 | | | | |
| Rzemieślników | 2 | 2 | 1 | 4 | 2 | 4 | 4 | 5 | 5 | 2 | 2 | 1 | 30 | | | | |
| Wiesniaków | 3 | 5 | 5 | 2 | 5 | 3 | 3 | 4 | 4 | 2 | 1 | 1 | 32 | | | | |
| Sług rządowych | 4 | 3 | 2 | 1 | 1 | 3 | 4 | 4 | 4 | 1 | 1 | - | 22 | | | | |
| Sług pryw. i zarobn. | - | 2 | 2 | 1 | 1 | - | 1 | - | - | - | - | - | 22 | | | | |
| Razem | 36 ² | 33 ¹ | 48 ¹ | 31 ¹ | 25 ² | 51 ¹ | 48 ² | 32 ¹ | 32 ¹ | 25 ¹ | 29 | 358 ¹⁷ | | | | | |

| K l a s a | | | | | | | | | | | | Razem | | | | | | | | | |
|------------------------------------|----|-----|----|------|----|-----|----|----|----|-----|----|--------------|------|----|-------|-----|----|-----|----|-----|-----|
| I. | | II. | | III. | | IV. | | V. | | VI. | | | VII. | | VIII. | | | | | | |
| a | b | | | a | b | | | a | b | | | | a | b | | | | | | | |
| Taksy wstępne wynosiły . . . | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Datki na zbiory naukowe . . . | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Taksy za duplikaty świadectw . . . | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Razem . . . | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| 81 | 90 | 75 | 60 | 8 | 40 | 10 | 50 | 12 | 60 | 8 | 40 | 10 | 50 | 10 | 50 | 2 | 10 | 6 | 30 | 226 | 80 |
| 41 | | 39 | | 52 | | 38 | | 33 | | 58 | | 53 | | 35 | | 29 | | 82 | | 410 | — |
| 122 | 90 | 114 | 60 | 60 | 40 | 48 | 50 | 45 | 60 | 66 | 40 | 63 | 50 | 45 | 30 | 31 | 10 | 38 | 30 | 656 | 80 |
| 10. Frekwencja na przedmioty | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| względnie obowiązkowe i nadobow.: | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Język ruski . . . | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Historia kraju rodzin. . . | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Rysunki . . . | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Kaligrafia . . . | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Śpiew . . . | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Gimnastyka . . . | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| II. Stypendya: | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| a) Liczba stypendystów . . . | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| b) Ogólna kwota stypendyów | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| 12 | 17 | | | 21 | | 8 | | 14 | | 20 | | 19 | | 9 | | 5 | | 6 | | 131 | |
| — | — | — | — | — | — | 31 | — | 25 | — | 51 | — | — | — | — | — | 25 | — | — | — | 132 | |
| 16 | 16 | — | — | 17 | — | 12 | — | 4 | — | 13 | — | 3 | — | 4 | — | 5 | — | 2 | — | 92 | |
| 26 | 28 | — | — | 33 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 87 | |
| 22 | 17 | 17 | 17 | 17 | 17 | 6 | — | 9 | — | 21 | — | 17 | — | 9 | — | 11 | — | 14 | — | 143 | |
| 30 | 20 | 20 | 26 | 26 | 26 | 19 | 14 | 14 | 36 | 36 | 36 | 35 | 27 | 27 | 15 | 15 | 21 | 21 | 21 | 243 | |
| — | — | — | — | — | — | 1 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 1 | — | 3 | — | 5 | |
| — | — | — | — | — | — | 50 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 157 | 50 | 157 | 50 | 448 | zł. |

VIII. Pomnożenie zbiorów naukowych w r. 1897

A) Biblioteka.

a) Dzieła do biblioteki profesorów.

1. Zakupione:

Próchnicki: Ćwiczenia łać. na 4 kl. wyd. 3. — Schenkl-Parylak: Ćwicz. greckie. — Tarnowski-Próchnicki: Wypisy polskie dla klas wyż. Cz. II. w. 2. — Laube: Der deutsche Krieg. — II. Sudermann: Der Katzensteg, Die Ehre. — Storm: Aquis submersus. — Stinde: Buchholzen in Italien. — Czytanka ruska. — Baraniecki: Podręcznik arytm. — H. Sienkiewicz: Bez dogmatu; Rodzina Połanieckich; Quo vadis. — Bergk: Poëtae lyrici graeci. — Grün: Gesammelte Werke. — M. Koch: Shakespeare. — Frh. v. Sedlitz: Gedichte. — Węłyeczko: Narodopysna Karta. — Zapysky naukowoho Towar. im. Szewczenka 9 t. — Encyklopedya ilustrowana t. 16.

2. Darowane:

a) W. M. W. i O. darowało: Zeitschrift f. oest. Volkskunde zesz. 7. — b) W. R. Sz. kr. Dr. Żuliński: Hygiena szkolna. — c) Akad. Um. Krakows. 9 tom. — d) Ak. Um. wiedeńs. Anzeiger. — e) Wys. Wydział kraj. 2 zesz. wiadomości statyst. — f) inni: Wny A. Jabłonowski z Warszawy: 22 t. Źródeł dziejowych. — Wny Dyr. M. Kurowski: Lukes: Maria Theresien Orden, Xenophon-Lessing: Memorabilien, Owidyusza metamorfozy przekład Kicińskiego 2 t., Wyprawa Igora na Połowców, wyd Bielowskiego; Boga Rodzica przez Bętkowskiego. Zink: Erkläerung u. Gebrauchsanweisung des Telluriums, Heiss-Gschweiler: Lehrbuch der Geometrie, Schenk: Aufgaben über Anwendung der Algebra u. Trigonometrie.

3. Zakład prenumeruje czasopisma:

1. Atheneum. — 2. Eos. — 3. Kwartalnik history-

czny. — 4. Literarisches Centralblatt. — 5. Aester. Mittelschule. — 6. — Oest. Ung. Monarchie in Wort und Bild. — 7. Przegląd polski. — 8. Przewodnik bibliograficzny. — 9. Wiener Studien. — 10. Wochenschrift f. d. klass. Unterricht. — 11. Zeitschrift f. oester. Mittelschulen. — 12. Z. für d. physikal. u. chem. Unterricht. — 13. Zorja. — 14. Oesterr. Ung. Revue. — 15. Muzeum

4. Do nauki historyi i geografii

Pichlers Witwe: Technologische Wandtafeln 5. — Wandbilder der Voelker Oest.-Ungarns 4. — Sydows-Habenicht: Bitische Inseln. — Bamberg: Schulwandkarte von Europa.

5. Do nauki filol. klas. i hist. sztuki:

F. Hoppe: Bilder zur Mythologie u. Geschichte der Griechen u. Roemer, 30 tablic.

b) Biblioteka uczniów.

1. Zakupiono.

Andersen - Kłodnicka: Fantastyczne opowieści. — Wł. Piast: Wasi rówieśnicy. — Dr. K. Petelenz: Walki Zulów i Beerów. — Zabawne przygody Don Kichota. — J. F. Cooper: Czerwony korsarz. — Ks. Chełmicki: W Brazylii. — W. Pol: Pieśni Janusza, Pacholę hetmańskie, Mohort. — Krasiński: Przedświt. — Rzewuski: Listopad. Kraszewski: Boża czeladka, Powrót do gniazda, Kordecki, Stary sługa. — Słowacki: Anhelli, Beniowski, Jan Bielecki, Kordyan, ks. Marek, Król duch, Lambro, Mazepa, Marya Stuart, Mindowe, Hugo, Mnich, Arab, Waclaw, Żmija — Sienkiewicz: Listy z podróży. — Tarnowski: Z wakacyj. — Anzengruber: Kreuzschreiber, Meineidsbauer. — Hamerling: Stationen. — Hoffman: Der Struwelpeter. — G. Freutag: Soll u. haben, Die Fabier, Journalisten. — Stifter: Witsko, Nachsommer, Erzählungen. Bunte Störne. Studien. — Storm: Imensee. — Wolff: Rattenfaenger. — Verne: Tajemnicza wyspa. — A. Grün:

Gedichte. — Halm: Gedichte, Tochter v. Ravenna, Sohn der Wildniss. — K. Gutzkow: Koenigs lieutenant. — Schefel: Ekehard. — Droste-Hülshoff: Gedichte. — De Amicis: Herz. — Andersen: Saemtliche Maerchen. — Shakespeare: Hamlet. — Zeisewitz: Julius v. Tarcut. — Bodzantowicz: Rodzina Konfederatów. — Horain: Z życia poety. — Goszczyński: Król zamezyska 3 egz. — H. Kopia: Wybór nowel i opowiadań 4 egz. — Szajnoch: Krzysztof Opaliński 3 egz. — Szekspir: Koryslan 3 egz. — J. Kraszewski: Od szkolnej ławy. — Klonowicz: Ziemia Czerwonej Rusi. — Krasiński: Nieboska komedia. — Kl. Hoffmanowa: Dziennik Franciszki Krasińskiej 2 egz. — Hoffmann-Wilkoński: Hrabia i niedźwiedziarz. — Słowackiego dzieła w wydaniu Biegeleisena. K. Ujejski: Skargi Jeremiego, Melodye biblijne. — Wildenbruch: Enfernde Liebe. — Hoffmann: Fürchte Gott, Frisch gewagt dem Gerächten, Wen Gott lieb hat, Rahe ist mein, Segen des Wohltuns, Ein armer Knabe, Nichts ist so fein gesponnen, Kindesliebe, der Mensch denkt. — Ch. Schmid: Ostereier, Heinrich v. Eichenfels. — Dzwonok 2 rocz. — Partyckij: Prowidni idei. — Lewickij: Prawda ruska. — Verne: Podoroż dowkoła zemli. — J. Neczuj: Powisty i opowidania — Perepłys: Na doświtkach. — W. Czajczenko: W. Kwitka. — J. Belej: 25 lit. towar. Proświty. — Zahirnia: Hans Egede. — Z D.: Początki kozactwa, Deszcz z tworiw St. Rudańskoho. — W. Czajczenko: Pysannia Zinkiwskohu. — Paczowski: Deszcz pro byłyny i dumy. — Szewczenko: Kobzar. — Tołstoj: Ditiaczyj, chłopiaczyj i mołodiaczyj wik. — Łańskoj: Obrusyteli. — Ukrainka: Na kryłach piseń — Myron: Pryhody Don Kichota. — Szczurat: Piśnia pro Rolanda. — Franko: Łys mykyta, Abu kazemowi kapci. — Danilewski: Zbihei. — Hrebinka: Bajky. — Makowej: Poezyi: — Sziller-Hrinczenko: Maria Stuart, Wilhem Tel, tłum. Kmicikiewicz. — Rudańskij: Twory. — Mykołajewycz: Opys Kamineckoho powita. — Sewer-Kyrcziw: Zadra św. zemli. — Konyskij: Pro życie Szewczenka. — Szuchewycz: Z pid Beskida do Andiw. — Hordienko: Kartahynci i Rymlany. — Hauff: Maerchen. — J. Lewickij: Nawidżena. — Gete-Biłańko: Ifigenia w Tawryi. —

Szaszkiewycz: Zilnyk. — Kaczała: Pochid Sobieskoho. — Niszczyńskij: Odyssejowi pławnyky. — W. J. Czytanka dla rus. młodeży. — Becker: Erzählungen aus der alten Welt. — H. Strahlen: Pavziwal u. die Wunder des heil. Graees. — Meyergang: Th. Körner. — Novalis Werke. — R. Oberlaender: Livingstons Nachfolger. — Simrock: Altdeutsches Lesebuch. — Klintock: Franklin.

2. Darowano.

Estl. Mathias: Veilchenkranz (dar Waltera ucz. 3 kl.) — Zschocke: Novellen t. 2. (dar Schwebel u IV kl.) Ch. Schmid: Ausgewählte Erzählungen, Herder: Cid, Andersen, Ausgewählte Erzählungen (dary Zbyszewskiego ucz. V. kl.) — Voss: Luise 3 egz. (dary ucz. VI kl. Grossa, Hausmana, Landaua).

T. Szafran, zaw. bibl. prof.

Ruch w lekturze domowej.

a) Lektura polska: W kl. I. przeczytało:

| | | | | | |
|-----------|---------|----|----|---|------------|
| 16 | uczniów | po | 1 | = | 16 |
| 11 | " | " | 2 | = | 22 |
| 8 | " | " | 3 | = | 24 |
| 7 | " | " | 4 | = | 28 |
| 6 | " | " | 5 | = | 30 |
| 3 | " | " | 6 | = | 18 |
| 2 | " | " | 7 | = | 14 |
| 3 | " | " | 8 | = | 24 |
| 2 | " | " | 9 | = | 18 |
| 1 | " | " | 10 | = | 10 |
| 1 | " | " | 12 | = | 12 |
| <u>60</u> | | | | | <u>216</u> |

W klasie II. przeczytało :

| | | | | | |
|-----------|---------|----|----|---|------------|
| 7 | uczniów | po | 1 | = | 7 |
| 10 | " | " | 2 | = | 20 |
| 11 | " | " | 3 | = | 33 |
| 9 | " | " | 4 | = | 36 |
| 7 | " | " | 5 | = | 35 |
| 5 | " | " | 6 | = | 30 |
| 4 | " | " | 7 | = | 28 |
| 3 | " | " | 6 | = | 18 |
| 1 | " | " | 9 | = | 9 |
| 2 | " | " | 10 | = | 20 |
| <u>59</u> | | | | | <u>236</u> |

W klasie III. przeczytało :

| | | | | | |
|-----------|---------|----|----|---|------------|
| 22 | uczniów | po | 1 | = | 22 |
| 15 | " | " | 2 | = | 30 |
| 12 | " | " | 3 | = | 36 |
| 10 | " | " | 4 | = | 40 |
| 9 | " | " | 5 | = | 45 |
| 7 | " | " | 6 | = | 42 |
| 4 | " | " | 7 | = | 28 |
| 2 | " | " | 8 | = | 16 |
| 1 | " | " | 9 | = | 9 |
| 1 | " | " | 10 | = | 10 |
| <u>83</u> | | | | | <u>278</u> |

W klasie IV. przeczytało :

| | | | | | |
|-----------|---------|----|----|---|------------|
| 17 | uczniów | po | 1 | = | 17 |
| 15 | " | " | 2 | = | 30 |
| 11 | " | " | 3 | = | 33 |
| 9 | " | " | 4 | = | 36 |
| 8 | " | " | 5 | = | 40 |
| 5 | " | " | 6 | = | 30 |
| 2 | " | " | 7 | = | 14 |
| 1 | " | " | 8 | = | 8 |
| 1 | " | " | 9 | = | 9 |
| 2 | " | " | 10 | = | 20 |
| <u>71</u> | | | | | <u>237</u> |

W klasie V. przeczytało :

| | | | | | |
|-----------|---------|----|----|---|------------|
| 12 | uczniów | po | 1 | = | 12 |
| 10 | " | " | 2 | = | 20 |
| 7 | " | " | 3 | = | 21 |
| 6 | " | " | 4 | = | 24 |
| 4 | " | " | 5 | = | 20 |
| 2 | " | " | 6 | = | 12 |
| 1 | " | " | 7 | = | 7 |
| 1 | " | " | 10 | = | 10 |
| <u>43</u> | | | | | <u>126</u> |

W klasie VI. przeczytało :

| | | | | | |
|-----------|---------|----|---|---|------------|
| 12 | uczniów | po | 1 | = | 12 |
| 10 | " | " | 2 | = | 20 |
| 7 | " | " | 3 | = | 21 |
| 6 | " | " | 4 | = | 24 |
| 4 | " | " | 5 | = | 20 |
| 1 | " | " | 6 | = | 6 |
| 1 | " | " | 9 | = | 9 |
| <u>41</u> | | | | | <u>112</u> |

W klasie VII. przeczytało :

| | | | | | |
|-----------|---------|----|---|---|-----------|
| 6 | uczniów | po | 1 | = | 6 |
| 4 | " | " | 2 | = | 8 |
| 3 | " | " | 3 | = | 9 |
| 1 | " | " | 4 | = | 4 |
| 1 | " | " | 5 | = | 5 |
| 1 | " | " | 7 | = | 7 |
| <u>16</u> | | | | | <u>39</u> |

W klasie VIII. przeczytało :

| | | | | | |
|-----------|---------|----|----|---|-----------|
| 6 | uczniów | po | 1 | = | 6 |
| 4 | " | " | 2 | = | 8 |
| 3 | " | " | 5 | = | 15 |
| 2 | " | " | 7 | = | 14 |
| 1 | " | " | 8 | = | 8 |
| 1 | " | " | 10 | = | 10 |
| <u>17</u> | | | | | <u>61</u> |

b) Lektura ruska:

| | | | | | |
|-------------|-------------|------------|---------|------------|-------|
| w klasie I. | przeczytało | 37 | uczniów | 93 | tomów |
| " II. | " | 23 | " | 87 | " |
| " III. | " | 28 | " | 104 | " |
| " IV. | " | 20 | " | 79 | " |
| " V. | " | 21 | " | 70 | " |
| " VI. | " | 11 | " | 25 | " |
| " VII. | " | 5 | " | 13 | " |
| " VIII. | " | 7 | " | 15 | " |
| | Razem | <u>152</u> | " | <u>486</u> | " |

Między uczniami, którzy się zajmowali lekturą książek ruskich, było 25 Polaków i 4 Izralitów.

Mikołaj Baczyński.

c) Lektura niemiecka:

| | | | | | |
|-------------|-------------|------------|---------|-------------|-------|
| w klasie I. | przeczytało | 25 | uczniów | 85 | tomów |
| " II. | " | 18 | " | 106 | " |
| " III. | " | 28 | " | 128 | " |
| " IV. | " | 25 | " | 145 | " |
| " V. | " | 46 | " | 282 | " |
| " VI. | " | 28 | " | 210 | " |
| " VII. | " | 25 | " | 182 | " |
| " VIII. | " | 30 | " | 238 | " |
| | Razem | <u>225</u> | " | <u>1376</u> | " |

Dr. Teodor Nacher.

B) Gabinet fizykalny:

Zakupiono: 1. Maszynę influencyjną Windstowsta; 2. Elektromotor z ogniwnem; 3. Galwanoskop; 4. Miech z lampą

Tadeusz Cwojdzński

zawiaadowca gab. fiz.

C) Gabinet historyi naturalnej.

a) W tym roku zakupiono:

1. Pteropus edulis. 2. Chamaeleo vulgaris. 3. Emys europeae (anatomia). 4. Proteus anguineus. 5. Amblysto-

ma mexicanum. 6. Amphioxus lanceolatus. 7. Julus terrestris. 8. Swlopendra cingulata. 9. Butus afer.

b) darowano:

Zbiór chrząszczy z okolic Żukowa i Urmania w powiecie Brzeżańskim (dar ś. p. Kwint. Łużnickiego, słuchacza filozofii, oddany do gabinetu przez X Łużnickiego, proboszcza w Urmaniu).

Piotr Dutkiewicz.

D) Do nauki rysunków.

W tym roku zakupiono ze zbioru wzorów „Bargue & Gerome, Cours de dessin“ z części I. następujące numera: 34, 35, 36, 37, 38, 39. Z części II: 5, 8, 9, 12, 18. i 19.

Kalixst Lewandowski.

IX. Sprawa fizycznego rozwoju młodzieży.

W myśl reskryptu J. E. Pana Ministra Wyzn. i Ośw. z dnia 15. września 1890. l. 19097. i Wys. c. k. Rady Szkol. kraj. z dnia 17. października 1890. l. 17498 starano się popierać fizyczny rozwój młodzieży w ten sposób:

1. Nauczyciele zwiedzali mieszkania uczniów dla zbadania tychże pod względem zdrowotnym.

2. W porze zimowej ślizgała się młodzież na własnym torze łyżwiarskim, urządzonym na miejsc. stawie.

3. Oprócz wycieczki większej, zwanej majówką, która się odbyła w czerwcu, urządzali pp Gospodarze klas i inni nauczyciele z uczniami na wiosnę i w lecie o ile pogoda sprzyjała, dość częste wycieczki do pobliskich lasów, częścią w celach naukowych, częścią dla przyjemności. Ponieważ gimnazjum nie ma ani ogrodu, ani placu osobnego, ani podwórza, przeto muszą uczniowie w czasie przestanków zadowalać się używaniem ruchu na ciasnych korytarzach.

W porze letniej kąpią się uczniowie w stawie miejscowym każdej chwili bez żadnego ograniczenia.

4. Nauki gimnastyki udzielał przez cały rok nauczyciel tut. szkoły ludowej w ubikacji Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“.

Na urządzenie zabaw złożył każdy uczeń, z wyjątkiem najuboższych, po 50 ct. a. w. w myśl rozp. J. E. P. Ministra W. i O. z dnia 15. października 1893 do l. 18.830 i Wys. c. k. Rady Szkol. kraj. z dnia 15. kwietnia 1894 l. 7912. Z funduszu zebranego z tych datków uiszczono należytość za wynajęcie miejsca, zakupiono niektóre przybory do zabaw, urządono tor łyżwiarski, na stawie i pokrywano drobne wydatki połączone z urządzeniem gier i zabaw podczas wycieczek; reszty zaś użyje się częścią na dalsze zakupno przyborów, częścią na opłacenie nauczycieli zabaw.

X. Miejscowa pomoc naukowa.

dla ubogich uczniów.

Pomoc naukową otrzymywali ubodzy uczniowie przez stypendya i zapomogi z funduszków krajowych i miejscowych jakoteż ze strony Burs. Liczbę stypendystów i kwot przez nich pobranych wykazano w ustępie „Statystyka“ punkt 11.

Stan funduszków miejscowych w zarządzie Wielebnych XX. Katechetów:

Przychód.

| A) Ks. A. Hocheckera: | | B) Ks. M. Soniewickiego: | |
|-----------------------------------|---------------|--------------------------|---------------|
| 1. Pozostałość z r. 1896 | . 1·43 | . . . | . 50·11 |
| 2. Z puszek (datki uczn. i prof.) | 18·23 | . . . | . 9·00 |
| 3. Dar WP. Illukiewicza | . 2·— | . . . | . —·— |
| | Razem . 21·66 | | Razem . 59·11 |
| Z tego wydano | . . . 14 80 | . . . | . 8·00 |
| Pozostaje na r. przyszły | . 6·86 | . . . | . 51·11 |

Nadto posiada Dyrekcya następujący fundusz, zebrany częścią z dobrowolnych drobnych datków przy wpisach, częścią z innych źródeł jak:

| | |
|--|---------------|
| 1. Datek WP. Prof. Dr. A. Balasitsa i WP. Więckowskiego (wykazany w sprawozdaniu za r. 1895) | 36·11 |
| 2. Z początkiem roku 1895/6 zebrano przy wpisach (ob spraw. z r. 1896) | 37·— |
| 3. Od tego 5% odsetki po koniec r. 1895/6 | 3·65 |
| 4. Z początkiem r. szkol. 1896/7 zebrano | 27·37 |
| 5. Od powyższego kapitału 104·13 odsetki 5% po koniec roku 1896/7 | 4·30 |
| 6. Połowa czystego dochodu z koncertu 10. grudnia 1896 | 27·52 |
| 7. Od tej kwoty 27·52 odsetki 5% za 7 miesięcy | —·79 |
| Razem | <u>136·74</u> |

| | |
|---|---------------|
| Z tego wydano na ręce prof. Glińskiego na ubranie dla ubogiego ucznia | 4·55 |
| Pozostaje | <u>132·19</u> |

Fundusz ten przeznaczony na sprawienie mundurów szkolnych uczniom, których grono nauczycieli uzna za najuboższych.

Imieniem ubogiej młodzieży składa Dyrekcya łaskawym Ofiarodawcom szczerze „Bóg zapłać.“

Dla wspierania ubogich uczniów istnieją w Brzeżanach dwie Bursy: a) Bursa im. Jakubowicza i b) Bursa ruska.

a) Bursa imienia Jakubowicza (polska).

Majątek Bursy im. Józefa Jakubowicza składa się

1. z dwóch domów, jeden z nich parterowy, w którym mieści się kuchnia, pralnia i mieszkanie zakonnic zarządzających kuchnią; drugi zaś większy (parterowy) składający się z 9 pokoi i dobudowanego w r. 1894 skrzydła piętrowego o 4 salach, w którym ma umieszczenie 37 elewów, mieszka ks. Przełożony zakładu, urządzona jest domowa kaplica, refektarz i biblioteka.
2. Z ogrodu.
3. Z kapitału żelaznego 21.200 złr. w obligacjach.
4. Z biblioteki, w której znajduje się 1.400 książek do

czytania. W roku 1897 było umieszczonych w Bursie 37 elewów, a mianowicie: z powiatu brodzkiego 2, brzeżańskiego 11, czortkowskiego 1, drohobyckiego 1, gródeckiego 1, lwowskiego 1, podhajeckiego 4, przemysłańskiego 5, rohatyńskiego 7, tłómackiego 1, trembo-welskiego 1, złoczowskiego 1, żydaczowskiego 1. Według stanu rodziców było między nimi: synów urzędników państwowych 3, wojskowych 2, nauczycieli 4, dzierzawców 1, sług państwowych 3, oficyalistów prywatnych 7, sług prywatnych 1, mieszczan 7, sierót 9. Do klasy I uczęszczało 3, do II. 8, do III. 8, do IV. 6, do V. 3, do VI. 5, do VII. 2, do VIII. 2. Bezpłatnie umieszczonych w Bursie było 8, za opłatą miesięczną od 8 do 20 złr. 29. Wszyscy uczniowie otrzymywali mieszkanie, wikt, pranie opał i światło. Oprócz nauki szkolnej uczyło się 6 wychowawców muzyki instrumentalnej, a 22 pobierało przez cały rok od osobnego nauczyciela kosztem zakładu naukę śpiewu.

Bursą zarządza Wydział z 6 członków i 2 zastępców. Prezesem Bursy jest Wielmożny Pan Franciszek Wolfarth, właściciel Kurzan, świadczący wiele dobrego dla tej instytucji; zastępcą prezesa Wielmożny Pan Dr. Franciszek Grzegorzczak, dyrektor gimnazjalny; bezpłatnym lekarzem Bursy a zarazem skarbnikiem jest Wielmożny Pan Dr. Albert Zauderer, a w jego nieobecności chętnie bezinteresownie udziela pomocy chorym uczniom tak Wielmożny Pan Dr. Teitelbaum, jakoteż Wielmożny Pan Dr. Uranowicz. Lekarstw dostarcza apteka W Pana Adolfa Dursta z epustem 25%. Przełożonym i odpowiedzialnym kierownikiem elewów jest Przewielebny ks. kanonik Antoni Hocheker, katecheta gimnazjalny.

Świetne Rady powiatowe: brzeżańska, podhajecka i rohatyńska wspierają Bursę polską roczną subwencją po 200 złr., a przemysłańska po 150 złr. Od 53 Członków i Dobrodziejów wpływa na cele Bursy około 150 złr. rocznie.

Ks Antoni Hocheker

katecheta gimn. i kierownik Bursy.

b) Bursa ruska.

W bursie tej znalazło w ubiegłym roku szkolnym pomieszczenie i utrzymanie 25 wychowanków, synów rolników lub w ogóle rodziców niezamożnych. Na utrzymanie tychże wydano, jak dziennik kasowy wykazuje 3558 złr. 80 ct. w. a., ponieważ zaś uczniowie złożyli tylko 2116 złr., przeto resztę w kwocie 1442 złr. 80 ct. uiściła kasa bursy.

Złożyli się zaś na tę sumę li tylko członkowie, opiekunowie i dobroczyńcy tegoż towarzystwa, w rzędzie których przedewszystkiem postawić należy Jego Eminencyę Kardynała ks. Sembratowicza, JWielmożnych hrabstwa Potockich, świetne Wydziały Rad powiatowych, brzeżańskiej, podhajeckiej, rohatyńskiej i przemysłańskiej, świetną Kasę zaliczkową w Brzeżanach, świetną Dyrekcyę Nadiji, W. Radcę Bazylego Jaworskiego, świetne towarzystwo gliniańskie i wiele innych, którym wydział bursy na tem miejscu za ich szczodre datki na korzyść uczącej się, biednej młodzieży składa serdeczne dzięki.

Przyjęci uczniowie otrzymują oprócz mieszkania wcale wygodnego i wikt zdrowego także pranie bielizny, lekarza, aptekę i naukę śpiewu. Lekarzem bursy jest Wielmożny Dr. Albert Zauderer, który od założenia bursy dotychczas leczy chorych wychowanków bezpłatnie. Lekarstw dostarcza apteka Wiel. Dursta z opuszczeniem czwartej części należytości.

Bursa stoi pod zarządem Wydziału, składającego się z ośmiu członków i 4 zastępców. Przewodniczącym jest Przewielebny ks. Szambelan Soniewicki, profesor gimnazjalny.

Bohdan Łepki

sekretarz i prefekt bursy.

XI. Ważniejsze rozporządzenia Władz szkol.

1. Wys. c. k. Rada szkolna kraj. wydała dnia 30 września 1896 do l. 23503 rozporządzenie, że uczniowie VIII. klasy, którzy po wakacjach złożyli egzamin poprawczy, mają w terminie jesiennym najpierw poddać się piśmiennemu egzaminowi dojrzałości, poczem w miarę wyniku tego egzaminu mogą być do ustnego egzaminu przypuszczeni albo reprobowani.

2. Wys. c. k. Rada Szkol. kraj. rozporządzeniem z dnia 27. grudnia 1896 do l. 29941 poleca ściśle przestrzeganie formy mundurków i czapek szkolnych.

3. Wys. c. k. Rada Szkolna kraj. rozporządzeniem z dnia 6. stycznia 1897 do l. 29101 zezwala na zbieranie w kołach uczniów składek centowych na budowę domu inwalidów, któryby był pamiątką jubileuszu Najjaśniejszego Pana.

4. Wys. c. k. Rada Szkolna kraj. rozporządzeniem z dnia 20 stycznia 1897 do l. 1083 przyznaje abiturientom składającym egzamin dojrzałości, reprobowanym z jednego przedmiotu, te same ulgi, jakie mają abiturycenci reprobowani przy egzaminie poprawczym.

5. Wys. c. k. Rada Szkolna kraj. rozporządzeniem z dnia 12. lutego 1897 do l. 772 poleca w myśl reskryptu Wys. Ministerstwa Oświaty, aby przy egzaminach wstępnych do I klasy obok dyktatu z języka wykładowego żądano także piśmiennego rozbioru gramatycznego zdania rozwiniętego.

6. Wys. e. k. Rada Szkolna kraj. rozporządzeniem z dnia 2. lipca 1897 do l. 13579 na podstawie reskryptu Wys. Ministerstwa Oświaty upoważnia Dyrekcyę do uwalniania ubogich uczniów I. klasy od noszenia mundurku na przeciąg jednego roku.

XII. Kronika zakładu.

Rok szkolny 1896/7 rozpoczęto dnia 3. września uroczystem nabożeństwem, odprawionem w kościele dla młodzieży ob. łac. i gr. katol. Nauka regularna rozpoczęła się 4. września

Egzamina wstępne do I. klasy odbyły się dnia 16. i 17. lipca, tudzież 1. i 2. września 1896. Do egzaminu przystąpiło uczniów szkół publicznych 74 i prywatystów 15, razem 89; przyjęto do zakładu uczniów szkół publicznych 57 i prywatystów 11; reprobowano 17 uczniów publ. i 4 prywatystów; razem 21 uczniów.

Egzamina wstępne do klas II.—VIII. składało w ciągu roku 12 uczniów; złożyło egzamin 10; przyjęto do niższej klasy 1, reprobowano całkiem 1.

Wysoka e k. Rada Szkol. kraj. zezwoliła na podział klasy I. i III.

Uroczystość Imienin Najjaśniejszego Pana d. 4. października i Najjaśniejszej Pani 19. listopada obchodził Zakład uroczystem nabożeństwem, odśpiewaniem Te Deum i Hymnu ludu.

Dnia 15. października 1896 obchodził Zakład uroczystość trzydziestu rocznicę zawarcia Unii Brzeskiej — Po stosownych naukach ks. ks. Katechetów udała się młodzież obydwóch obrządków katolickich do cerkwi na Msze św., odprawione według obrządku gr. kat. i łac.

Dnia 6. grudnia 1896 urządziła młodzież wieczorek deklamacyjny-muzyczny ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza. W wieczorku wzięła udział młodzież polska i ruska tudzież całe grono nauczycielskie.

Pierwsze półrocze zakończono 30. stycznia, a drugie rozpoczęto 3. lutego.

Dnia 4. maja odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Najjaśniejszej Cesarzowej Maryi Anny, a 28. czerwca za spokój duszy ś. p. Najjaśniejszego Cesarza Ferdynanda.

Dnia 15. maja wzięło grono naucz. wraz z młodzieżą udział w uroczystem powitaniu Jego Eminencyi Ks.

Kardynała-Metropolity Sylwestra Sembratowicza, który dnia tego przybył do Brzeżan na wizytację kanoniczną, a dnia 17. maja zaszczycił gimnazyum swemi łaskawemi odwiedzinami w towarzystwie naczelników tutejszych Władz i Duchowieństwa. — Powitany przez Dyrektora w kancelaryi Zakładu, przemówił do całego grona nauczycielskiego, udzielił mu swego arcybiskupskiego błogosławieństwa i na prośbę Dyrektora wpisał swe dostojne Imię do pamiątkowej księgi Zakładu. Potem udał się Jego Eminencya do młodzieży, która na godne przyjęcie tak wysokiego Gościa przystroiła dwie sale szkolne, jedną dla uczniów niższego, a drugą dla uczniów wyższego gimnazyum. W jednej i drugiej sali powitała młodzież Jego Eminencyę okolicznościowemi pieśniami, muzyką i dwoma w języku ruskim i polskim wygłoszonymi mowami, wyrażającemi cześć i radość z przybycia Jego Eminencyi do Zakładu a zarazem serdeczne podziękowanie za tak łaskawe i zaszczytne odwiedziny. — Następnie przemówił Jego Eminencya do młodzieży częścią po rusku częścią po polsku z prawdziwem ciepłem zachęcając ją do bojaźni Bożej, do pracy i wzajemnej zgody i miłości i udzielił jej swego arcybiskupskiego błogosławieństwa. Na zakończenie odśpiewał chór na cześć Jego Eminencyi „Mnohaja lita“.

Przewielebny ks. E. Neuburg, dziekan brzeżański, a proboszcz o. ł. w Kozłowie i komisarz Najprzew. Konsystorza metropol. o. ł. do nadzorowania nauki religii przybył do zakładu dnia 28. czerwca i przysłuchiwał się nauce religii w kilku klasach, a 29. czerwca był na egzortach dla uczniów gimnazyum niższego i wyższego.

W ciągu roku szkolnego przystępowała młodzież katolicka trzy razy do św. Spowiedzi i Stołu Pańskiego i odprawiła w Wielkim tygodniu rekolekcyę wielkanocną.

Nadto uczęszczała prawie cała młodzież z własnej woli, bez nadzoru ze strony Zakładu, codziennie na nabożeństwo ranne, szczególnie do cerkwi położonej bardzo blisko Zakładu. W uroczystości Jordanu tudzież Bożego Ciała według obrz. łac. i gr. kat. bierze udział cała młodzież katolicka, ustawiając się podczas procesyi przed gmachem szkolnym. Uczniowie klasy VII. mają przywilej

stawiania i ubierania ołtarza w bramie gmachu szkolnego, a chór śpiewa do uroczystości zastosowane pieśni.

Stan zdrowotny był w ciągu roku zadowolniający; mimoto utracił Zakład przez śmierć dwóch uczniów III. klasy: Gustawa Ruppą i Władysława Grochowalskiego. Pierwszy zmarł 30. grudnia 1896 na wsi w domu u rodziców, drugi 8. lutego 1897 w Brzeżanach i tylko temu oddała młodzież wraz z gronem nauczycielskiem ostatnią posługę. Obydwaj byli bardzo pilni i przykładni.

Rok szkolny zakończono 15. lipca uroczystem nabożeństwem dziękczynnem, odprawionem w cerkwi dla młodzieży ob. łać. i gr. kat. i odśpiewaniem Hymnu ludu. Po nabożeństwie rozdano uczniom świadectwa.

KLASYFIKACYA UCZNIÓW

z końcem II. półrocza 1897.

(Tłusciejszy druk oznacza stopień I. z odznaczeniem).

KLASA I a.

Klasyfikowano uczniów 36.

| | |
|-------------------------|-----------------------|
| Kipa Emil | Limanowski Mieczysław |
| Pchorilles Noach | Majer Hersch |
| Amon Józef | Nestorowicz Kazimierz |
| Baczyński Emil | Piórecki Karol |
| Goldschlag Peisach | Podhalicz Krzysztof |
| Heißweil Sumer | Pchorilles Simon |
| Jednak Antoni | Popiel Artur |
| Jurewicz Włodzimierz | Raps Leon |
| Karwowski Mieczysław | Rusiński Leopold |
| Kenner Juda | Taras Tadeusz |
| Korduba Jarosław | Tarnawski Jan |
| Krynicky Julian | Zastyrzec Michał |
| | Zawadecki Michał |

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 4 uczniów, stopień drugi otrzymało 4, stopień trzeci 3.

KLASA I b.

Klasyfikowano uczniów 28.

| | |
|----------------------------|----------------------|
| Roskosz Tytus | Falber Juda |
| Struchmańczuk Jakób | Greiss Aleksander |
| Eibel Lewi | Grochowalski Tadeusz |
| Engel Bernhard | Hertmann Stanisław |

| | |
|------------------------|-------------------|
| Kamiński Leon | Nutek Izaak |
| Kornicki Antoni | Pawluk Mieczysław |
| Kulmatycki Włodzimierz | Popaca Piotr |
| Kuźmowicz Eugeniusz | Słobodzian Antoni |
| Kuźmowicz Włodzimierz | Schotz Mojżesz |
| Martynowicz Józef | Tylawski Dymitr |
| Zacharyasiewicz Józef | |

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 5 uczniów
Stopień II. otrzymało 5, stopień trzeci 2.

KLASA II.

Klasyfikowano uczniów 48.

| | |
|-----------------------------|------------------------|
| Druks Samuel Juda | Jaworowski Teofil |
| Dziomba Maksym | Klarer Sender |
| Grzeszczuk Stanisław | Lewandowski Mieczysław |
| Tarnawski Zenon | Limanowski Albin |
| Baranowski Tadeusz | Łonkiewicz Aleksander |
| Czapelski Bolesław | Łotocki Antoni |
| Dąbrowski Władysław | Malawski Jan |
| Dziomba Jan | Milan Bazyli |
| Ehrlich Abraham | Mykityn Dymitr |
| Filipowski Zenobi | Niebieszczański Emil |
| Glaser Salomon | Padlewski Zygmunt |
| Gottwald August | Ratycz Jan |
| Götz Juliusz | Richter Izidor |
| Halberthal Józef | Siedlecki Kazimierz |
| Igra Abraham | Strzałkowski Alojzy |
| Illukiewicz Tadeusz | Zarzycki Teodor |
| Zbierzchowski Rudolf | |

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 4 uczniów,
stopień drugi otrzymało 9, stopień trzeci 2.

KLASA III a.

Klasyfikowano uczniów 31.

| | |
|------------------------------|-------------------|
| Krzyżanowski Jarosław | Gawel Bolesław |
| Aszkanase Antczel | Gruszecki Kajetan |
| Brokl Bolesław | Hausman Leon |
| Dębicki Franciszek | Hordyński Feliks |

| | |
|----------------------|------------------|
| Kiermisch Godel | Sternhell Aron |
| Lochman Bruno | Teszner Leopold |
| Mazurkiewicz Henryk | Trochman Jan |
| Morwitz Zygmunt | Turczak Henryk |
| Nawrocki Włodzimierz | Vrabetz Tadeusz |
| Nussbaum Moritz | Wąsowicz Dymitr |
| Paclawski Wiktor | Werschler Ludwik |
| Perlmutter Gustaw | Zborowski Wiktor |

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 1 ucznia,
Stopień drugi otrzymało 2, stopień trzeci 4.

KLASA III b.

Klasyfikowano uczniów 25.

| | |
|------------------------|----------------------|
| Czyrowski Eugeniusz | Morgunowski Szulim |
| Finkenthal Mojżesz | Nasielski Józef |
| Halfter Jakób | Pohl Henryk |
| Kaspar Edward | Pomeranz Leizor |
| Kindraczuk Włodzimierz | Roller Mojżesz |
| Marienberg Henryk | Schauer Hillel |
| Melnyk Szymon | Swistun Włodzimierz |
| Michalewicz Julian | Worobec Michał |
| | Zbierzchowski Edward |

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 4 uczniów,
stopień drugi otrzymało 3, stopień trzeci 1.

KLASA IV.

Klasyfikowano uczniów 51.

| | |
|-----------------------------|----------------------|
| Grzeszczuk Stanisław | Goldschlag Natan |
| Hoszowski Witold | Grossmann Hersch |
| Rupp Teodor | Klementowski Leopold |
| Ayersch Stanisław | Kocowski Klemens |
| Baczyński Aleksander | Konczewicz Teodor |
| Baczyński Jan | Litwiński Apolinary |
| Bojko Jan | Majblum Leon |
| Ceglecki Kazimierz | Majblum Zygmunt |
| Chinkes Meschulem | Medycki Dyonizy |
| Durbak Orest | Müller Władysław |
| Engel Jan | Reiter Edward |
| Głogowski Tadeusz | Rudnicki Jan |

Rudnicki Roman
 Schneider Wiktor
 Sojka Jarosław
 Soniewicki Julian
 Świstun Aleksander
 Teleśnicki Roman

Trauner Markus
 Trylowski Aleksander
 Wagner Julian
 Wierzbicki Bonifacy
 Winnicki Emil
 Zastyrzec Mikołaj

Remeza Jan

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 5 uczniów,
 Stopień drugi otrzymało 8, stopień trzeci 3,

KLASA V.

Klasyfikowano uczniów 48.

Bednarowski Adolf

Picyk Włodzimierz

Adam Ignacy

Bodnar Jan

Dowbecki Józef

Eibel Beinisz

Filipowski Adam

Grzędzielski Eugeniusz

Hoszowski Maryan

Jarymowicz Józef

Kaczała Grzegorz

Karpów Maryan

Kuziela Zenon

Lewicki Stefan

Łahodyński Roman

Modyczko Szczepan

Richter Włodzimierz

Sokaluk Józef

Szapira Samuel

Sigal Jakób

Sikorski Władysław

Steiner Jakób

Sternberg Szaje

Stroński Franciszek

Turuła Bazyli

Wierzbicki Jan

Wittlin Elkung

Wolański Józef

Wyspiański Kazimierz

Zawadowski Józef

Zbyszewski Włodzimierz

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 5, uzupełniającego 1,
 stopień drugi otrzymało 7, stopień trzeci 4.

KLASA VI.

Klasyfikowano uczniów 32.

Iwanicki Stanisław

Rawicz Józef

Scholz Fajmund

Teitelbaum Henryk

Bednarski Adam

Czekański Karol

Dubanowicz Szczepan

Epstein Oswald

Fichmann Mojżesz

Gelber Józef

Gostawski Alojzy

Gross Leon

| | |
|------------------------|--------------------|
| Hausmann Józef | Malawski Wiktor |
| Hłubowski Piotr | Momocki Robert |
| Jaworowski Włodzimierz | Mysek Dymitr |
| Kowalski Jan | Ojserkis Izrael |
| Krawczuk Feliks | Rapaport Józef |
| Kuliczkowski Seweryn | Sternhell Benjamin |
| Kusznier Włodzimierz | Sygiericz Witold |
| Landau Adolf | Zamazal Adolf |

Zwarycz Jan

Stopień drugi otrzymało 2, stopień trzeci 1.

KLASA VII.

Klasyfikowano uczniów 25.

| | |
|------------------------------|--------------------------|
| Baczyński Włodzimierz | Grubski Jan |
| Kowenicki Jakób | Grzegorzczak Józef |
| Baranowski Eustachy | Maiblum Salamon Bernhard |
| Błaszkiwicz Roman | Neumann Wolf |
| Chomyk Artemi | Rojecki Włodzimierz |
| Dołycki Karol Antoni | Schneider Michał |
| Duralski Franciszek | Studen Jan |
| Ettinger Maks | Vrabetz Tytus |
| Falschberg Chaim | Waniek Ludwik |
| Golbberg Jakób | Wąsowicz Władysław |

Zauderer Jan

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 2, stopień drugi otrzymał 1, stopień trzeci 1.

KLASA VIII.

Klasyfikowano uczniów 29.

| | |
|-------------------------|------------------------|
| Matłachowski Jan | Janowicz Hipolit |
| Rupp Jakób | Jarymowicz Michał |
| Bieder Abraham | Juński Stefan |
| Bielski Władysław | Kohlberger Mieczysław |
| Bilecki Jan | Korduba Włodzimierz |
| Buchelt Teofil | Kowalski Włodzimierz |
| Czechowicz Mieczysław | Monciebowicz Eugeniusz |
| Eckert Ludwik | Nutek Hersch |
| Florer Michał | Omeiss Grzegorz |

Paszczyński Stanisław
Płoszczak Kajetan
Radłowski Hieronim
Rawicz Salomon

Siengalewicz Roman
Stobiecki Józef
Tarnawski Bolesław
Wygoda Benedykt

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 2 uczniów
stopień drugi otrzymał 1.

Do rodziców i opiekunów.

Wpisy uczniów do gimnazjum na rok szkolny 1898 odbędą się dnia 29., 30. i 31. sierpnia od godziny 9. do 12. przed południem i od 3. do 6. po południu. — Późniejsze zgłoszenie się do zapisu tylko w wyjątkowych wypadkach może być uwzględnione.

Uczniowie zgłaszać się mają osobiście w towarzystwie ojca, matki lub opiekuna, przyczem przedłożyć mają świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i wypełnić w dwóch egzemplarzach kartę wpisową.

Uczniowie nowo wstępujący mają przedłożyć:

a) metrykę chrztu lub urodzenia, bez której żaden uczeń do zakładu przyjętym nie będzie;

b) świadectwo szkolne tego zakładu, w którym dotychczas pobierali nauki z potwierdzeniem Dyrekcyi, że można ich przyjąć do innego zakładu. Przy wpisie zapłacić należy takse wstępną w kwocie 2 złr. 10 ct.

c) każdy uczeń z wyjątkiem tych, u których niewątpliwie sprawdzić można, że przebyli ospą rodzimą, ma przy wpisie złożyć świadectwo rewakcynacyi, odbytej w roku poprzedzającym wstąpienie do szkoły.

Każdy uczeń ma złożyć przy wpisie 1 złr. na pomnożenie środków naukowych, a w pierwszych dniach lutego 50 ct. na zabawy szkolne.

Opłatę szkolną, która na jedno półrocze wynosi 15 zł., mają uczniowie klas II.—VIII. złożyć w pierwszych sześciu tygodniach półrocza.

Uczniowie klasy I. złożyć ją mają w I. półroczu najpóźniej z końcem listopada. — O odroczenie opłaty szkolnej mają uczniowie I. klasy wnosić prośby w 8 dni po wpisie, a do prośby dołączyć świadectwo ubóstwa, nie dawniej jak przed rokiem wystawione.

Uczniowie klas II.—VIII. winni prośby o uwolnienie od opłaty szkolnej przedkładać najpóźniej do 25.

września, a załączyć do prośby świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i świadectwo ubóstwa nie dawniej jak przed rokiem wystawione.

Ponieważ nie może być rzeczą obojętną ani dla zakładu, ani dla rodziców, u kogo uczniowie mają mieszkać, przeto zechcą rodzice i opiekunowie dowiedzieć się pierwszej u Dyrekcyi, czy miejsce, gdzie synów lub pupilów swoich umieścić zamierzają nie należy do zabronionych.

Wskazaną jest także oględność w wyborze tak zwanych domowych dyrektorów czyli korepetytorów, których rodzice i opiekunowie już w własnym interesie nie powinni by wyznaczać bez porozumienia się z Dyrekcją.

Częste porozumiewanie się szkoły z rodzicami, opiekunami i nadzorem domowym jest rzeczą nader pożądaną. W każdą więc drugą niedzielę od godziny 10. do 11. znajdować się będą Dyrektor i Profesorowie w sali konferencyjnej dla udzielania rodzicom, opiekunom i nadzorom domowym wiadomości o postępie w naukach i zachowaniu się uczniów.

Egzamina wstępne do klasy I. odbędą się w bieżącym roku w dwóch terminach t. j. przed wakacjami 16 i 17. lipca i po wakacjach 1. i 2., a w razie potrzeby także 3. września. Wybór jednego z tych terminów pozostawia się rodzicom. W każdym z tych terminów rozstrzyga się o przyjęciu lub nieprzyjęciu ucznia do klasy I. stanowczo, a powtórzenie egzaminu wstępnego ani w tym samym, ani w innym zakładzie nie jest dozwolone.

Rozp. z dnia 26 kwietnia 1890. l. 6595. oznacza zakres wymagań przy egzaminie wstępnym do I klasy:

a) z religii: wiadomości z obowiązkowej nauki cztero-klasowych szkół ludowych;

b) z języka polskiego: czytanie płynne i wyraziste; objaśnianie odczytanych ustępów pod względem treści i związku myśli; opowiadanie treści większymi ustępami; znajomość części mowy, odmiana imion i czasowników; znajomość zdania pojedynczego, rozszerzonego i rozbiór jego części pod względem składni zgody i rzędu poprawne napisanie dyktatu z zakresu pojęć znanych uczniom a nadto piśmienny rozbiór gramatyczny zdania pojedynczego z kilku określeniami;

c) z języka niemieckiego: czytanie płynne i zrozumiałe, znajomość odmiany rodzajników, rzeczowników, przymiotników i zaimków (osobistych, dzierżawczych, wskazujących i względnych); odmiana słów posiłkowych i czasowników słabych w formach strony czynnej i biernej, tudzież odmiana najzwyczajszych czasowników mocnych; zasób wyrazów z zakresu pojęć uczniom znanych, poprawne napisanie łatwego dyktatu, którego treść przed podyktowaniem poda się uczniom w języku wykładowym;

d) pisanie liczb do miliona włącznie; biegłość w czterech działaniach liczbami całkowitemi, pewność w tabliczce mnożenia i znajomość ważniejszych miar metrycznych.

Na egzamina poprawcze przeznaczają się dni 1. i 2. września, na egzamina wstępne do klas wyższych od 10.—15. września.

Nabożeństwo wstępne odbędzie się dnia 3. września, poczem dnia 4. września rozpocznie się regularna nauka szkolna.

U w a g a. Każdy uczeń będzie obowiązany nosić przepisane ubranie mundurowe. Wyjątkowo w tym roku mogą być od tego uwolnieni niektórzy uczniowie klasy I.

W Brzeżanach w lipcu 1897.

Dr. Franciszek Grzegorzczak

e. k. dyrektor.



Omyłki druku.

- Strona 5. wiersz 13 z góry. Jest: „To też poprobujemy i postaramy się.”
Powinno być: „To też postaramy się.”
- 6. — 2. z dołu. Jest: „Łudka“ — powinno być: „Łódka”
- 6. — 13. i następujące. Jest: „Przeszłość ruina rozsypane grody
Zagasz gwiazdy przeżyte narody
Zatarły napis co tłumy odstręcza...”
Powinno być: „Przeszłość ruina, rozsypane grody,
Zagasz gwiazdy, przeżyte narody,
Zatarty napis, co tłumy odstręcza...”
- 6. — 9. z dołu. Jest: „Gwiazdy zapłoną ruina ożyje”
Powinno być: „Gwiazdy zapłoną, ruina ożyje”
- 7. — 9. z dołu. Jest: „błękitnem“ — powinno być: „błękitnym.”
- 9. — 17. z dołu. Jest: „mieszanina“ — powinno być: „mieszanina.”
- 12. — 8. z dołu. Jest: „o panie!” — powinno być: „o Panie!”
- 12. — 7. z dołu. Jest: „Ty Bóg żyjących i wolnych Ty święty —”
powinno być: „Ty Bóg żyjących i wolnych..... Ty święty!”
- 14. — 15. z dołu. Jest: „żywa“ — powinno być: „żywa,”
- 14. — 9. z dołu. Jest: „jakałowlwiokbądź“ — powinno być: „jakałowlwiok.”
- 15. — 4. z góry. Jest: „jakiękolwiękbądź“ — powinno być: „jakiękolwięk.”
- 16. — 2. z dołu. Jest: „une“ — powinno być: „nue“
- 22. — 1. z góry. Jest: „ono...” — powinno być: „ono”
- 31. — 10. z dołu. Jest: „lachów“ — powinno być: „zachód.”
- 32. — 13. z góry. Jest: „lej“ — powinno być: „jej”
- 20. — 7. z dołu. Jest: „wydała“ — powinno być: „wydała,”
- 20. — 6. z dołu. Jest: „stoczony” — powinno być: „stoczony.”
- 20. — 5. z dołu. Jest: „ciała“ — powinno być: „ciała,”

